

Ks. Stanisław LONGOSZ
(Lublin, KUL)

ŚW. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI A BISKUPI RZYMU

Już naprzód można przewidzieć, że św. Atanazy (296-373) jako biskup Kościoła aleksandryjskiego będzie przestrzegał wszystkich zwyczajów i tradycji, jakie ten Kościół od początku żywił w stosunku do najbliższego sobie Kościoła apostołskiego w Rzymie. Owszem, można powiedzieć, że stosunki między tymi Kościołami były prawie zawsze zażyłe, wyrażane m.in. regularną wymianą *litterae communionis*. Podstawą zaś tych relacji było niewątpliwie cenione wówczas wielce apostołskie pochodzenie obu tych Kościołów: te bowiem stolice, które legitymowały się faktem założenia ich przez apostołów, przypisywały sobie większe znaczenie niż innym i były wyróżniane jako apostołskie. To na nie zwracały się oczy innych Kościołów, to do nich wysyłały one swych przedstawicieli po rady i wskazówki, bo uważano, że pełnią one rolę przewodników, nie tylko w dziedzinie doktryny, moralności i liturgii jako autentycznych źródeł, ale także pod względem organizacyjnym¹. Ponadto wspólnota z Kościołami apostołskimi była uważana za decydujące kryterium przynależności do Kościoła powszechnego. Odnosiło się to szczególnie do Kościoła rzymskiego, który zakładali i przypieczętowali swoją śmiercią św. Piotr i Paweł, ale dotyczyło to także i pozostałych stolic apostołskich². W IV wieku oba te Kościoły apostołskie – rzymski i aleksandryjski związała jeszcze mocniej ze sobą wspólna walka z arianizmem, której głównym protagonistą był św. Atanazy. Omawiając wyrażony w tytule temat, w pierwszej wstępnej części artykułu przypomnę krótko relacje Kościoła aleksandryjskiego i rzymskiego przed episkopatem Atanazego, w drugiej zaś omówię stosunek tego biskupa do współczesnych mu papieży – Sylwestra, Juliusza, Liberiusza i Damazego, czyli w okresie, kiedy autorytet i prymat Kościoła rzymskiego zaczęły się coraz wyraźniej krystalizować.

¹ Por. J. Keller, *Wczesny Kościół i jego organizacja*, w: *Katolicyzm starożytny*, red. J. Keller, Warszawa 1964, 172-173.

² Por. W. de Vries, *Die Patriarchate des Ostens*, w: *I patriarchati orientali nel primo millennio*, Roma 1968, 19.

I. KOŚCIÓŁ ALEKSANDRYJSKI I RZYMSKI PRZED EPISKOPATEM ATANAZEGO

1. Apostolskie pochodzenie Kościoła aleksandryjskiego. O ile apostolskie pochodzenie Kościoła rzymskiego nie budziło w zasadzie większych wątpliwości, to analogiczna geneza Kościoła aleksandryjskiego, który miał poprowadzić św. Atanazy, nie była taka jasna. O jego apostolskim pochodzeniu wzmiankuje jako pierwszy, i to w sposób niepewny, dopiero na początku IV wieku Euzebiusz z Cezarei informując, iż „mówią (φασίν), że Marek udał się jako pierwszy do Egiptu, opowiadał tam ewangelię, którą też napisał, i założył Kościoły, a przede wszystkim Kościół w samej Aleksandrii”³. Wiadomość tę potwierdził jeszcze w innym miejscu słowami: „Marek ewangelista, tłumacz Piotra, głosił Chrystusa w Egipcie i Aleksandrii”⁴. Prawie 100 lat później świadectwo Euzebiusza uzupełnił Epifaniusz z Salaminy († 403) zaznaczając, że Marek, który w Rzymie towarzyszył Piotrowi, po napisaniu swojej Ewangelii, został przez niego wysłany do Egiptu⁵. Także biskup rzymski Juliusz (337-352) w jednym ze swoich listów zdawał się mówić o Aleksandrii, jak zobaczymy niżej, jako o Kościele apostolskim, żaląc się, że biskupi Kościołów, „którym przewodzili sami apostołowie, zostali ze swych stolic wypędzeni”⁶, myśląc zapewne o wygnanym św. Atanazym. Podobnie św. Hieronim († 420) w swoim *De viris illustribus* mówi o Marku, że napisał on Ewangelię, według wskazówek Piotra, potem zaś udał się do Egiptu i tam w Aleksandrii założył pierwszy Kościół⁷. Trudno jednak powiedzieć, czy i od kiedy sami biskupi aleksandryjscy mieli świadomość apostolskiego pochodzenia swojej stolicy, bo wydaje się, że biskupi czterech pierwszych wieków, w tym chyba również św. Atanazy, mimo swej wielkiej władzy i prestiżu w całym Kościele egipskim, takiej świadomości jeszcze nie posiadali i o takim pochodzeniu jeszcze jasno nie mówili. Na apostolskie pochodzenie swojej stolicy zaczęli się formalnie powoływać dopiero biskupi aleksandryjscy od V wieku, jak np. Dioskur z Aleksandrii (445-451), który szczyli się Piotrowym pochodzeniem swojej stolicy biskupiej, a opierając się na tym fakcie wysuwa pretensje do należnych mu praw⁸, czy też wcześniej Izydor z Peluz-

³ Eusebius, HE II 16, 1, Sch 31, 71, POK 3, 69; por. E. Przekop, *Wschodnie patriarchy starożytne*, Warszawa 1984, 48-51.

⁴ Eusebius, *Chronicon* 2 (a. 42), PG 19, 539-540.

⁵ Por. Epiphanius, *Haereses* 51, 6, PG 41, 900A.

⁶ *Epistola Iulii papae*, w: Athanasius, *Apologia contra arianos* 35, PG 25, 308A, PSP 21, 122.

⁷ Por. Hieronymus, *De viris illustribus* 8, PL 23, 621, PSP 6, 34: „Marek uczeń i tłumacz Piotra [...] wzięwszy Ewangelię, którą sam napisał, udał się do Egiptu i pierwszy w Aleksandrii zwiastując Chrystusa Kościół tam założył”.

⁸ Por. *Epistola Domni Antiocheni ad Flavianum Constantinopolitanum*, w: Theodoretus, *Epistula* 186, PG 83, 1280, tłum. J. Radożycki: Teodoret z Cyru, *Listy*, Warszawa 1987, 166-167.

jum (360-440) pisząc do Cyryla Aleksandryjskiego zaznacza, że „reprezentuje on wielkiego Marka”⁹.

2. Pozycja biskupa aleksandryjskiego. Kościół aleksandryjski już od początku III wieku cieszył się szczególnym prestiżem. Na jego autorytet i znaczenie wpływała ranga samej Aleksandrii, tradycyjnie kulturowej stolicy Egiptu ze słynną Szkołą Katechetyczną, jednego z najbardziej liczebnych miast i spichlerza Cesarstwa, gdzie od dawna stosowane były centralne metody zarządzania. To w Aleksandrii schodziły się wszystkie drogi Egiptu, co nie tylko podnosiło znaczenie rozwijającego się w niej Kościoła, ale w sumie sprawiło, iż jej biskupa nazywano „faraonem Egiptu”¹⁰. Jej biskupi, zwłaszcza Demetriusz (189-231) i Heraklas (231-247) zakładali biskupstwa w całej cywilnej diecezji Egiptu¹¹. Biskup aleksandryjski nie tylko konsekrował podporządkowanych sobie metropolitów, ale także mianował ich sufraganów¹². Aż do Soboru Chalcedońskiego (451) tego rodzaju działalność biskupa aleksandryjskiego miała za główny cel zapewnienie ortodoksji w całym Egipcie. Funkcja ta była wypełniana na zwoływanych przez niego synodach, poprzez listy synodalne i inne pisma, a gdy któryś z biskupów sprzeniewierzył się prawowierności, nie wahał się go deponować także poza własną metropolią. Praktyka ta sprawiała, że wszyscy biskupi egipscy byli przeważnie zgodni z nauką biskupa aleksandryjskiego. Miał on też prawo wydawania dyscyplinarnych zarządzeń ustawodawczych z mocą obowiązującą dla całego Egiptu oraz rozwiązywania skierowanych do niego skarg. W miarę możliwości przewodniczył wszystkim synodom egipskim, nadając przez to większą wagę podejmowanym na nich decyzjom¹³, na co można przytoczyć szereg przykładów. I tak słyszymy, że aleksandryjski biskup Demetriusz zwoływał pod swoim osobistym przewodnictwem ok. 231 r. synody biskupów i innych duchownych przeciwko Orygenesowi¹⁴, jego zaś następca Hieraklas złożył z urzędu bpa Tmuis Ammoniusza i ustanowił nowego tylko za to, że ten pozwolił przemawiać w swoim kościele potępionemu w Aleksandrii Orygenesowi¹⁵. Słyszymy, że potem Dionizy Aleksandryjski (249-265) interweniował aż w Cyrenajce przeciw rozszerzającemu się tam sabelianizmowi¹⁶.

⁹ *Epistula* 370, PG 78, 392.

¹⁰ Por. J.M. Szymusiak, *Cesarz i faraon. Stosunki Konstancjusza ze św. Atanazym*, VoxP 4 (1984) z. 6-7, 352-362.

¹¹ Por. I. Ortiz de Urbina, *Diritti del vescovo alessandrino prima di Calcedonia*, w: *I Patriarcati orientali nel primo millennio*, Roma 1968, 71.

¹² Por. C.J. Hefele – H. Leclercq (ed.), *Histoire des conciles*, I, Paris 1907, 558.

¹³ Por. H. Grotz, *Die Hauptkirchen des Ostens von Anfängen bis zum Konzil von Nikaia (325)*, Roma 1964, 219: „Nie wiemy o żadnym synodzie egipskim z pierwszych wieków Kościoła, któremu by nie przewodniczył biskup aleksandryjski”; I. Ortiz de Urbina, *Diritti del vescovo alessandrino*, w: *I Patriarcati Orientali nel primo millennio*, Roma 1968, 72-85.

¹⁴ Por. Eusebius, HE VI 46 i VII 23, PG 20, 633 i 689, POK 3, 307 i 334.

¹⁵ Por. Photius, *Interrogationes* 9, PG 104, 1229BC.

3. Zażyłe relacje Kościoła Aleksandrii i Rzymu. Kościół aleksandryjski i rzymski łączyły od początku żywe stosunki. Obaj ich biskupi nosili zaszczytny tytuł papieży¹⁷. Utaił się zwyczaj, że biskup aleksandryjski powiadamiał listownie biskupa rzymskiego, podobnie jak i innych biskupów, o decyzjach synodalnych i dyscyplinarnych Kościoła egipskiego, jak i o rodzących się w nim herezjach. Począwszy od IV wieku każdy nowo wybrany biskup aleksandryjski powiadamiał po swej intronizacji Rzym i inne ważniejsze Kościoły specjalnym listem – *litterae communionis* z dołączonym doń krótkim *curriculum vitae* o swym wyborze, na co w odpowiedzi papież rzymski wyrażał swoją radość wraz z gratulacjami i przyznawał mu *communio*¹⁸. Również niżsi duchowni Kościoła egipskiego mogli się odnosić do Rzymu, nawet z ocenami lub skargami na swych biskupów, oczekując stamtąd pomocy. Te bliskie relacje Kościoła aleksandryjskiego z Kościołem rzymskim nie kryły w sobie jednak jakiejś zależności, zwłaszcza jurysdykcyjnej, ale były to relacje dobrosąsiedzkie, kontakty z najbliższym, starszym, może nawet bardziej wpływowym sąsiadem, od którego można było niekiedy oczekiwać pomocy, Rzym zaś przyzwyczaił się do tego i niezadko czuł się zobowiązany jej udzielać: rósł bowiem coraz bardziej autorytet biskupa rzymskiego, na co można wskazać jeszcze przed Soborem Nicejskim kilka przykładów.

I tak ok. 260 r. biskupi libijskiej prowincji Pentapolis donieśli biskupowi rzymskiemu Dionizemu (259-268), jako wyższemu i pewniejszemu autorytetowi doktrynalnemu, że uczeń Orygenes ówczesny biskup aleksandryjski Dionizy (247-264) zwalczając w ich prowincji błędy sabelian i modalistów używał niewłaściwych wyrażeń w wyjaśnianiu nauki trynitarniej, akcentując tak mocno oddzielność poszczególnych Osób Boskich, że niszczył substancjalną jedność Trójcy Świętej, popadając w tryteizm i podporządkowanie Syna Bożego Ojcu; zbyt mocno oddzielał Syna od Ojca, przez co negował Jego wieczność i współlistotność z Ojcem, prezentując go raczej jako stworzenie niż właściwego Syna Bożego. Wydarzenie to opisał szczegółowo prawie 100 lat później św. Atanazy¹⁹. Rzymski papież Dionizy potraktował tę sprawę tak poważnie, że zwołał zaraz celem przedyskutowania tej sprawy specjalny synod rzymski, a następnie

¹⁶ Por. Eusebius, HE VII 22, PG 20, 689, Sch 41, 198-200.

¹⁷ Por. P. de Labriolle, *Une esquisse de l'histoire du not „pape”*, „Bulletin d'ancienne littérature et d'archéologie chrétienne” 1 (1911) 215-220; Grotz, *Die Hauptkirchen des Ostens*, s. 225-243 (Der Papsttitel); Ch. Pietri, *Roma christiana*, Rome 1976, 1609-1612 (bibliografia); H. Leclercq, *Papa*, DACL XIII 1097-1111; B. Studer, *Papa*, DPAC II 2537-2638.

¹⁸ Por. W. de Vries, *Die Patriarchate des Ostens*, s. 18; Przekop, *Wschodnie patriarchaty starożytne*, s. 105-106; przykłady odpowiedzi papieskich zob. *Acta Romanorum Pontificum*, I, Roma 1963, nn. 57, 59, 71, 103 itd.

¹⁹ Por. Athanasius, *De sententia Dionysii*, PG 25, 480-521; *De decretis Nicaenae synodi* 26, PG 25, 462-466; *De synodis* 43-44, PG 26, 769-772; Eusebius, HE VII 6 i 26; Ch.L. Feltoe, *The Letters and the other remains of Dionysius of Alexandria*, Cambridge 1904; H. Pietras, *Jedność Boga, jedność świata i jedność Kościoła. Studium fragmentów Dionizego Aleksandryjskiego*, Kraków 1990; rec. W. Myszor, *VoxP* 10 (1990) z. 18, 357-361.

napisał dwa listy – jeden prywatny (zaginiony) do biskupa aleksandryjskiego, a drugi oficjalny do Kościoła Aleksandrii, w którym bez wymieniania biskupa potępiał naukę jego oraz niektórych nauczycieli Szkoły Aleksandryjskiej, podkreślając mocno Bożą jedność nauczaną w Rzymie, przekazaną przez Ojców od czasów papieży Wiktora, Zefiryna i Kaliksta oraz broniąc wieczności Syna Bożego²⁰. Z korespondencji tej nie wynika, by donos otrzymany od biskupów Pentapolis zdziwił lub zaskoczył biskupa rzymskiego, owszem przyjął go i postanowił rozwiązać jako rzecz zwyczajną. Zachowany list Dionizego Rzymskiego do Aleksandryjskiego jest dla nas ważny nie tylko dlatego, że przedstawia naukę trynitarną Kościoła przed sporami ariańskimi i Soborem Nicejskim, ale w naszym kontekście i dlatego, że ukazuje nauczycielski autorytet Biskupa Rzymskiego, który po bratersku osądza i potępia nauczanie biskupa stolicy cieszącej się wielkim doktrynalnym prestiżem na Wschodzie; ten zaś spokojnie przyjmuje potępienie, wyrok i wykład poprawnej nauki trynitarniej, uznaje pokornie niewłaściwość stosowanych przez siebie wyrażen, starając się w pisemnej odpowiedzi²¹ wyjaśnić, że nie używał wyrażenia *ὁμοούσιος τῷ Πατρὶ*, bo nie znalazł go w Piśmie św., ale go nie neguje dostosowując nauczanie swoje do rzymskiego. Świadczy to bez wątpienia o rosnącym autorytecie doktrynalnym biskupa rzymskiego, który przyjmowany jest bez jakichkolwiek uzasadnień lub odwoływania się do następstwa św. Piotra.

Ten wzrost autorytetu Kościoła rzymskiego zauważany był wówczas nie tylko w Aleksandrii, ale i w innych częściach Kościoła, o czym świadczy m.in. decyzja cesarza Aureliana, by antiocheński dom biskupi, o który spierali się Paweł z Samosaty i miejscowy biskup Demetriusz, przekazać temu, „komu go biskupi italscy i miasta Rzymu oddać polecą”²²; czy też późniejsza, zasugerowana przez biskupów galijskich decyzja Konstantyna Wielkiego z 313 r., aby donatystyczny spór między biskupami Afryki i Galii odnieść do Rzymu i rozstrzygać go pod przewodnictwem papieża Miltiadesa (310-314): uznanie zaś przez papieża biskupa Cecyliana na synodzie rzymskim (313) zostało potwierdzone na synodzie w Arles (314), którego uczestnicy przesłali Biskupowi Rzymskiemu list synodalny z dołączonymi kanonami dyscyplinarnymi, by je rozpowszechnił po całym Zachodzie, uznając przez to jego jurysdykcję nad Zachodem²³.

²⁰ Por. *Epistola ad Dionysium Alexandrinum*, w: S. Athanasius, *De decretis Nicaenae synodi* 26, PG 25, 461C-465A; Feltoe, *The Letters*, s. 176-182; Pietras, *Jedność Boga, jedność świata*, s. 56-66 (List Dionizego Rzymskiego); V. Monachino, *Il primato nella controversia ariana e nello scisma donatista*, Roma 1972, 7-8.

²¹ Por. *Epistola ad Dionysium Romanum* (tylko fragmenty), Eusebius, HE VII 19, SCh 215, 266-270; PL 5, 118-128; Feltoe, *The Letters*, s. 182-198; Pietras, *Jedność Boga, jedność świata*, s. 66-95 (Odpowiedź Dionizego Aleksandryjskiego).

²² Eusebius, HE VII 30, 19, SCh 41, 219, POK 3, 350.

²³ Por. Hefele-Leclercq I 1, 265-274, 275-298 (Arles); Mansi II 433-440; H. Marot, *Les conciles romains de IV et V siècles et le développement du primauté*, „Istina” 4 (1957) 339-341; Monachino, *Il*

Innym ważnym kryzysem Kościoła aleksandryjskiego, o którym ten również poinformował Rzym, było pojawienie się w jego łonie herezji ariańskiej. Ówczesny jego biskup Aleksander zwołał w 319 r. w Aleksandrii okolicznościowy synod, na którym potępiono błędną naukę wyznając, że „Syn jest współistotny i współwieczny z Bogiem Ojcem” oraz usunął z Kościoła jej twórcę Ariusza i 11 jego zwolenników²⁴. O tym wydarzeniu powiadomił Aleksander w liście synodalnym rzymskiego papieża i innych biskupów, chcąc ich pozyskać do poparcia podjętych decyzji²⁵. O tym powiadomieniu papieża Sylwestra (314-335) będzie później informował w swym liście papież Liberiusz (352-366):

„Istnieją listy Aleksandra, przesłane ongiś do świętej pamięci Sylwestra, w których informował on jeszcze przed wyświęceniem Atanazego (na biskupa), że wyrzucił z Kościoła 11 prezbiterów i diakonów, ponieważ podzielali herezję Ariusza”²⁶.

Listy te przechowywane były w Rzymie. Papież Sylwester był jednym z biskupów obok tych wschodnich z Palestyny, Fenicji i Syrii, informowanych o wydarzeniach w Aleksandrii przez jej biskupa Aleksandra.

W zwołanym później przez Konstantyna Wielkiego Soborze Nicejskim (325), który miał rozpatrywać błędną naukę Ariusza, uczestniczył również jako jeden z głównych protagonistów biskup aleksandryjski Aleksander, biskupa zaś rzymskiego reprezentowali dwaj prezbiterzy – Wit i Wincenty; źródła jednak nie wskazują, by któryś z nich przewodniczył obradom soborowym, choć Aleksander mając ze sobą dzielnego młodego diakona Atanazego, jako soborowego teologa, był zapewne często indagowany jako przywódca Kościoła, w którym powstała rozpatrywana herezja i jako pierwszego jej demaskatora²⁷. Niemniej jednak liczono się zapewne z ich osobami, bo na wszystkich zachowanych listach uczestników tego soboru (łacińska, grecka, koptyjska, syryjska, armeńska) po figurującym na pierwszym miejscu Hozjuszu z hiszpańskiej Kordoby, następują imiona legatów papieskich – Wita i Wincentego, a na trzecim biskupa aleksandryjskiego Aleksandra²⁸. Również w dyskusji na temat

primato, s. 9-10; Pietri, *Roma christiana*, s. 170-172; J. Mazzini, *La lettera del concilio di Arles a Papa Silvestro*, VigCh 27 (1973) 281-300.

²⁴ Por. Sozomenos, HE I 15, PG 67, 905, tłum. S. Kazikowski: Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, Warszawa 1989, 64-65; Hefele-Leclercq I 1, 349-363.

²⁵ Por. *Alexandri Epistula encyclica ad episcopos*, w: Athanasius, *De decretis Nicaenae synodi* 35, 1-21, ed. H.G. Opitz, *Athanasius Werke*, II 1, Berlin – Leipzig 1935, 31-35 lub III 1, 6-11; Socrates, HE I 6.

²⁶ Liberius, *Epistula ad Constantium imperatorem* („Obsecro”) 4, CSEL 65, 91-92: „Manent litterae Alexandri episcopi olim ad Silvestrum sanctae memoriae destinatae, quibus significavit ante ordinationem Athanasii undecim tam presbyteros quam etiam diacones, quod Aarii haeresim sequerentur se Ecclesia eiecisse”.

²⁷ Por. V. Grumel, *La Siège de Rome et la Concile de Nicée, convocation et présidence*, „Echos d'Orient” 24 (1925) 411-423.

²⁸ Por. H. Gelzer – H. Hilgenfeld, *Patrum Nicaenorum nomina*, Lipsiae 1898; S. Longosz,

daty obchodu Wielkanocy, Ojcowie soborowi podjęli ostatecznie decyzję, że „będzie się ją obchodzić od tego czasu razem z Rzymianami”²⁹; miał ją obliczać oraz ogłaszać, jak to już wcześniej czynił w tzw. listach wielkanocnych biskup aleksandryjski³⁰, a później dla całego Zachodu biskup rzymski. Również 6. kanon tego soboru podkreślał znaczenie obu tych stolic biskupich, ze wskazaniem na ich starszeństwo, czyli na Rzym³¹. To właśnie na wiarę Rzymu, jako na tę, która została przyjęta na Soborze Nicejskim, będzie wskazywał jego uczestnik św. Atanazy³².

II. ATANAZY A WSPÓLCZEŚNI MU BISKUPI RZYMU

1. Atanazy a Sylwester I (314-335). Po śmierci Aleksandra (17 IV 328), prawdopodobnie z jego desygnacji, biskupem aleksandryjskim wybrano (8 VI 328) młodego, 30-letniego jego diakona Atanazego, uczestnika Soboru Nicejskiego i zdecydowanego przeciwnika herezji ariańskiej³³. Można przypuszczać, że zgodnie ze zwyczajem, powiadomił on o swoim wyborze sąsiednich biskupów, a zwłaszcza biskupa Rzymu Sylwestra, choć nie mamy na to potwierdze-

Liczba uczestników I Soboru Nicejskiego w relacji Ojców Kościoła IV wieku, w: Ku prawdzie w miłości. Księga Pamiątkowa ks. bpa J. Śrutwy, Lublin 2002, 71-86.

²⁹ *Epistula Nicaeni Concilii ad Aegyptios* 12, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron – H. Pietras, I, Kraków 2001, 53.

³⁰ O listach wielkanocnych biskupów aleksandryjskich od początku do Cyryla Aleksandryjskiego zob. P. Evieux, *Introduction: Lettres festales*, SCh 372, 73-118; o listach Atanazego, które w całości zachowały się tylko po koptyjsku (CSCO 150-151), a w wyborze w przekładzie łacińskim (PG 26, 1339-1444) zob. 101-104; por. F. Daunoy, *La question pascale au concile de Nicée*, „Echos d'Orient” 28 (1925) 424-444; J. Naumowicz, *Geneza chrześcijańskiej rachuby lat*, Kraków 2000, 82-108.

³¹ Por. *Canones Concilii Nicaeni* 6, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych* I s. 31-33: „Starożytny zwyczaj niech będzie zachowany w Egipcie Libii i Pentapolis, zgodnie z którym biskup aleksandryjski posiada władzę nad tymi wszystkimi prowincjami, tak jak i biskupowi Rzymu przysługuje podobny zwyczaj [...] niech będzie zachowane w Kościołach pierwszeństwo wynikające ze starszeństwa”; P. Batiffol, *Cathedra Petri*, Paris 1938, 42; Ortiz de Urbina, *Diritti del vescovo alessandrino*, s. 73; W. de Vries, *Rom und Patriarchate des Ostens*, s. 8; Przekop, *Wschodnie patriarchaty starożytne*, s. 26-28; Pietri, *Roma christiana*, s. 178-187.

³² Por. *Epistula ad Afros* 5-6, PG 26, 1040B: „Starożytni biskupi przed prawie 130 laty zarówno wielkiego Rzymu (τῆς μεγάλης Ῥώμης), jak i naszego miasta, pisemnie potępiłi tych [...], którzy głosili, że Syn jest stworzeniem i nie jest współistotny Ojcu”.

³³ Por. *Chronicon*, PG 26, 1351B: „successit ei [Alexandro] Athanasius post Pascha, die XIV Payni, indictione 1, consulibus Januario et Justo, gubernante Zeneo Italo Aegypti praefecto epacta XXV, deorum autem I”; zob. D. Arnold, *The early episcopal career of Athanasius of Alexandria*, Notre Dame 1991; T.D. Barnes, *Athanasius and Constantius*, Cambridge MA 1993; A. Martin, *Athanase d'Alexandrie et l'Église d'Égypte au IV siècle (328-373)*, Rome 1996; Ch. Kannengiesser, *Athanase d'Alexandrie, évêque et écrivain*, Paris 1983; J.M. Szymusiak, *Introduction*, SCh 56bis, 11-20 (Election à l'épiscopat et premières tribulations).

nia w żadnych źródłach pisanych. Trudno jest również przypuścić, by w latach tuż po wyborze, nie odwiedził łatwo dostępnej stolicy Cesarstwa – Rzymu, jego biskupa i grobów apostołskich, choć i na to nie mamy pozytywnych dowodów, ale tylko przypuszczenia. Pierwsze lata swojego pasterzowania spędził on za pontyfikatu papieża Sylwestra, o którym zapewne niemało się dowiedział od jego legatów na Soborze Nicejskim. Rzecz znamienna, że jego imienia nie wymienił ani razu w swoich pismach, co można by w jakiś sposób wytłumaczyć gorliwym zaangażowaniem się w walkę z arianizmem, tym bardziej, że w ciągu pierwszych 10 lat prowadził ją samodzielnie, bez proszenia o pomoc nie tylko Rzymu³⁴, ale i innych ważniejszych pozaeگیpskich stolic biskupich. Cały bowiem episkopat Atanazego wyraża się nieustępliwą walką z herezją arianą, podczas której aż 5 razy był na wygnaniu, spędzając tam 17 lat.

Niedługo po jego wyborze na biskupa, cesarz Konstantyn zmienił zdanie i odwołał z wygnania Ariusza oraz jego zwolenników, grupujących się głównie wokół wpływowego Euzebiusza z Nikomedii (= euzebian), którzy czując poparcie władcy, zażądali od biskupa aleksandryjskiego przywrócenia heretyka do wspólnoty kościelnej. Gdy Atanazy odmówił tłumacząc, „że nie wolno przyjmować do wspólnoty twórców odszczepieństwa, walczących z prawdą, i potępionych przez sobór powszechny”³⁵, odwołali się do cesarza Konstantyna, który skierował do biskupa surowy list z pogroźką, że jeżeli nie przyjmie arian do wspólnoty, czekają go kłopoty a nawet złożenie z urzędu³⁶. Atanazemu udało się jednak listownie przekonać cesarza, że „herezja walcząca z Chrystusem nie może mieć żadnej łączności z Kościołem powszechnym”³⁷, tak iż ten odstąpił od swego żądania. Euzebianie jednak wysunęli wkrótce pod adresem Atanazego nowe zarzuty, wskutek których cesarz nakazał biskupowi natychmiastowe stawienie się i wytłumaczenie na dworze cesarskim³⁸. Biskup Aleksandrii stanął się na dworze i został przyjęty przez cesarza w Psamatii pod Nikomedią, który po wyjaśnieniach ponownie go uniewinnił, pochwalił jego postawę i dał mu list do aleksandryjskich diecezjan, w którym czytamy:

³⁴ Ch. Pietri, *La question d'Athanase vue de Rome (338-360)*, w: *Politique et théologie chez Athanase d'Alexandrie* (Actes du Colloque de Chantilly 23-25 septembre 1973), ed. Ch. Kannengiesser, TH 27, Paris 1974, 93-126, spec. 99.

³⁵ Por. Athanasius, *Apologia contra arianos* 59, PG 25, 356, tłum. J. Ożóg, PSP 21, 142: „[Euzebiusz] najpierw wysłał do mnie list z prośbą, żebym arian przyjął do wspólnoty. Było to jednak tak, że w liście wprawdzie prosił, a poza listem groził”.

³⁶ Atanazy zachował fragment tego listu, przywiezionego przez posłańców Synklecjusza i Gaudentego, zob. *Apologia contra arianos* 59, PG 25, 357B, PSP 21, 142: „Ponieważ masz wyraźny dowód naszej woli, nie utrudniaj wejścia do Kościoła tym wszystkim, którzy chcą do niego wejść. Jeśli się dowiem, że przeszkodziłeś komukolwiek w połączeniu się z Kościołem, albo odmówiłeś wejścia, wyślę natychmiast mojego pełnomocnika, który na mój rozkaz złoży cię z urzędu i przeniesie z twojej stolicy”.

³⁷ *Apologia contra arianos* 60, 1, PG 25, 357C, PSP 21, 142.

³⁸ Por. tamże, PSP 21, 142-143.

„Waszego biskupa Atanazego przyjąłem z radością i rozmawiałem z nim tak, jak moim zdaniem, powinienem rozmawiać z człowiekiem Bożym”³⁹.

Po powrocie do Aleksandrii Atanazy rozpoczął walkę z melecjanami, którzy w odpowiedzi razem z euzebianami oskarżyli go ponownie wobec cesarza o zniszczenie ich kielicha mszalnego, przewrócenie ołtarza, spalenie ksiąg świętych, a nawet o rzekome zabójstwo ich biskupa Arseniusza, na dowód czego obnosili i pokazywali obciętą rękę zabitego⁴⁰. Gdy Atanazy ponownie wykazał listem cesarzowi bezzasadność tych zarzutów, ten znów go uniewinnił pisząc do niego bardzo uprzejmy list, w którym melecjan nazwał „niebezpiecznymi zbrodniarzami”⁴¹. W odpowiedzi na to uniewinnienie euzebianie zwołali w 334 r. synod w Cezarei Palestyńskiej, na który celem wytłumaczenia się wezwali również Atanazego, a gdy ten odmówił, przekonali cesarza, by w tym celu zwołał w 335 r. synod w Tyrze. Również Atanazy otrzymał rozkaz cesarski, by stawiał się tam jak najrychlej. Na synodzie zebrało się ok. 60 wrogich Atanazemu biskupów, do których dołączył on sam z 48 egipskimi i libijskimi biskupami, ale tych nie dopuszczono do obrad. Mimo iż biskup aleksandryjski bronił się przed starymi i nowymi zarzutami (m.in. iż miał odgrażać się, że wstrzyma dostawy zboża z Aleksandrii do Konstantynopola), uczestnicy obrad doprowadzili do tego, że cesarz Konstantyn, choć nie wierzył w stawiane mu zarzuty, to uważając, że jest on głównym źródłem niepokojów na Wschodzie, bez wysłuchania jego obrony, skazał go (najprawdopodobniej 6 XI 335) na wygnanie do Galii⁴²; został tam zapewne przetransportowany zaraz po synodzie przez kohortę cesarską i umieszczony w Trewirze u miejscowego biskupa Maksymina; gdy rozpoczynał wygnanie, umarł papież Sylwester. Celowo przypomnieliśmy główne wydarzenia pierwszych lat trudnych rządów Atanazego, by zauważyć, że w tych kłopotach nie szukał on ani razu (przynajmniej nie mamy na to dowodów) jakiegokolwiek pomocy w Rzymie; może nie wierzył, że ją otrzyma od zdominowanego całkowicie przez cesarza, papieża Sylwestra. Pomocy w Rzymie nie szukali wówczas także inni prześladowani „nicejczycy”; również euzebianie deponując najpierw już w 326 r. na synodzie antiocheńskim gorącego obrońcę wiary nicejskiej Eustacjusza z Antiochii⁴³, a potem

³⁹ Cały list zob. *Apologia contra arianos* 61-62, PG 25, 360-361, PSP 21, 143-144, cytowane miejsce, PG 25, 361C, PSP 21, 144.

⁴⁰ Por. tamże, 63.

⁴¹ Tamże, 68; cały list PSP 21, 147-148.

⁴² O przebiegu synodu w Tyrze zob. tamże, 71-87; o wyroku wygnania zob. tamże, 87, PG 25, 405A, PSP 21, 165: „Ten [Konstantyn] bowiem, który był autorem poprzedniego listu, potępiającego ich niesprawiedliwe postępowanie, kiedy tylko usłyszał ich ostatnie oskarżenie, natychmiast zapłonął gniewem i bez wysłuchania naszej obrony, skazał nas na wygnanie do Galii”; V. Twomey, *Apostolikos Thronos. The Primacy of Rome as reflected in the Church History of Eusebius and the historico-apologetic writings of Saint Athanasius the Great*, Münster 1982, 346-361.

⁴³ Por. Socrates, HE I 24 i II 9; Sozomenos, HE II 19 i III 6; Theodoretus, HE I 20-21.

w Tyrze Marcelego z Ancyry i Atanazego, nie informowali o tym Biskupa Rzymu (przynajmniej nie mamy na to żadnych świadectw): widocznie jego autorytet był jeszcze zbyt mały, by biskupi Wschodu mogli się z nim liczyć⁴⁴.

2. Atanazy a Juliusz I (337-352). Po śmierci Sylwestra, gdy Atanazy był już na wygnaniu, przez 9 miesięcy biskupem Rzymu był Marek (1 I – 7 X 336), który oprócz rozpoczęcia budowy kilku kościołów w Rzymie, zaznaczył się tym, iż zarządził, że konsekratorem każdego nowego biskupa rzymskiego będzie odtąd biskup Ostii⁴⁵. Jego następcą został wybrany (6 II 337) twardy i autorytatywny Rzymianin Juliusz, którego znał będzie osobiście, prosił o pomoc i wspominał kilkakrotnie imiennie w swych pismach Atanazy. Gdy 22 V 337 r. zmarł cesarz Konstantyn, jego syn Konstantyn II władający Galią listem wydanym w Trewirze 17 VI 337 r. informuje Aleksandryczyków, że zwalnia ich biskupa z wygnania i prosi ich o łaskawe jego przyjęcie⁴⁶, pozwolił on wrócić również innym wygnanym biskupom. Atanazy drogą okrężną poprzez tereny naddunajskie, Azję Mniejszą, Syrię, Fenicję i Palestynę wrócił 23 XI 337 r. do Aleksandrii, gdzie został przez swoich wiernych tryumfalnie powitany. Euzebianie niezadowoleni z powrotu Atanazego postarali się, by w Aleksandrii rękami Sekundusa z Ptolemaidzkiej wyświęcono dla tamtejszej wspólnoty ariańskiej konkurencyjnego biskupa Pistosa (338-339). Postarali się również, by ponownie wypędzono ze swych stolic przywróconych na nie nicejczyków – Marcelego z Ancyry, Lucjana z Adrianopola, Asklepasa z Gazy i Pawła z Konstantynopola, którzy tym razem schronili się wszyscy u nowo wybranego papieża Juliusza w Rzymie. Do biskupa rzymskiego tym razem jako sędziego i rozjemcy zwrócili się także wschodni euzebianie, którzy pod koniec 338 r. wysłali do niego delegację złożoną z prezbitera i dwóch diakonów (Hezychiusza i Martyriusza), którzy mieli go prosić o uznanie ariańskiego konkurencyjnego biskupa Pistosa w Aleksandrii, o potwierdzenie potępiającego wyroku na Atanazego wydanego w Tyrze, oraz rozpisanie listów zwołujących nowy synod, na którym by w obecności wszystkich jeszcze raz osądzono Atanazego⁴⁷. Na poparcie swych żądań przywieźli akta śledztwa prowadzonego jednostronnie przeciw Atanazemu w Mareocie podczas synodu w Tyrze, które papież przesłał

⁴⁴ Ch. Pietri (*Roma christiana*, s. 168) nazywa okres pontyfikatu Sylwestra „les temps obscures”.

⁴⁵ Por. Augustinus, *Breviculus collationis cum donatistis* III 16, 29, PL 43, 641.

⁴⁶ List ten zob. Athanasius, *Apologia contra arianos* 87; Socrates, HE II 3; Sozomenos HE III 2; Theodoretus HE II 1.

⁴⁷ Por. *List Juliusza w: Apologia contra arianos* 22 i 24, PG 25, 285 i 289, PSP 21, 112 i 114: „Przybyli tu [do Rzymu] kapłani przysłani przez was, zwolenników Euzebiusza z listem, mówią o kapłanie i Makarym i diakonach Martyriuszu i Hezychiuszu [...] prosili nas o zwołanie synodu i o wysłanie w tej sprawie listów do Atanazego, biskupa Aleksandrii, oraz do zwolenników Euzebiusza, żeby w obecności wszystkich można było wydać sprawiedliwy wyrok [...] nakłaniał nas oni, żebyśmy napisali list do jakiegoś Pistusa w Aleksandrii, kiedy tam jeszcze był i biskup Atanazy”.

do wglądu biskupowi aleksandryjskiemu⁴⁸. Było to praktycznie uznanie przez euzebian, jeśli nie prymatu, to dużego autorytetu biskupa rzymskiego, któremu przyznawali rolę nadrzędnego sędziego-rozjemcy odnośnie wydanego 3 lata wcześniej wyroku przeciw Atanazemu w Tyrze⁴⁹. Biskup Rzymu włącza się teraz po raz pierwszy oficjalnie w rozstrzyganie sporów arianskich: odrzuca oczywiście uznanie Pistosa jako biskupa aleksandryjskiego argumentując, że był on ekskomunikowany na Soborze Nicejskim, podobnie jak jego konsekратор Sekundus, odnośnie zaś wyroku z Tyru zapowiada, że musi się zastanowić nad zarzutami stawianymi Atanazemu, któremu przesłał w celu obrony przywiezioną dokumentację. Atanazy zaś, otrzymawszy z Rzymu oskarżającą go dokumentację zwołał do Aleksandrii synod biskupów Egiptu, Tebaidy, Libii i Pentapolis w liczbie ponad 100 osób⁵⁰, którzy skierowali „do biskupów całego Kościoła powszechnego” list (ulożony prawdopodobnie przez samego Atanazego) w obronie swego metropolity⁵¹. Przesłano go również do papieża Juliusza⁵², co spowodowało częściowy wyjazd euzebiańskiej delegacji z Rzymu. Papież zgodził się zostać rozjemcą sporu: wezwał euzebian i Atanazego, by ustalili miejsce synodu, o którym, jak zaznacza biskup aleksandryjski, miały zadecydować zainteresowane strony⁵³. Wczesną wiosną 339 r. Atanazy okrężnie, pozyskując sobie po drodze zwolenników, wybrał się do Rzymu, powodowany nie tylko wezwaniem papieskim, ale i okolicznością, iż ku zdziwieniu wszystkich prefekt Egiptu Filagriusz ogłosił w Aleksandrii dekret cesarza Konstancjusza, z którego wynikało, że jak sam pisze, „jakiś Grzegorz z Kapadocji został wyznaczony przez cesarza na mojego następcę”⁵⁴, intronizowano go 22 marca. Następca Filagriusza zaczął przy pomocy wojska usuwać z kościołów katolików i dopuszczając się wielu gwałtów osadzać w ich miejsce arian⁵⁵; Atanazy, by nie powodować dalszych napięć, opuścił więc skrycie Aleksandrię. Do Rzymu przybył pod koniec 339 r., spotykając w nim wspomnianych wyżej wypędzonych przez euzebian wschodnich obrońców wiary nicejskiej. Spotkał się zapewne z nimi, a przede wszystkim z papieżem Juliuszem, który

⁴⁸ O tym śledztwie i zarzutach pisze Atanazy: „Stronnicy Euzebiusza wysłali te zeznania do Rzymu za pośrednictwem swoich ludzi, ale biskup Juliusz odesłał je do mnie. Wściekają się teraz, bo mieliśmy i czytaliśmy to, co oni chcieli zachować w ukryciu” (*Apologia contra arianos* 83, PG 25, 397B, PSP 21, 161-162).

⁴⁹ Tak to rozumie H. Opitz, *Athanasius Werke* II 1, przyp. 89.

⁵⁰ Por. *Apologia contra arianos* 1, PG 25, 248, PSP 21, 95: „Wydano najpierw wyrok na synodzie zebranym w naszym kraju, kiedy to zebrało się ponad 100 biskupów”.

⁵¹ List ten przekazał Atanazy w swojej *Apologia contra arianos* 3-19, PG 25, 251-280, PSP 21, 97-110.

⁵² Por. tamże 20, PG 25, 280C, PSP 21, 110: „Taki zatem list napisali Egipcjanie do wszystkich biskupów i do Juliusza biskupa Rzymu”.

⁵³ Por. Athanasius, *Historia arianorum* 9, PG 25, 704. 54.

⁵⁴ Por. Athanasius, *Epistola encyclica* 2, PG 25, 225.

⁵⁵ Opisuje to Atanazy w *Epistola encyclica* 1-2, PG 25, 221-228.

odtąd stał się nieustępliwym obrońcą ich sprawy. W literaturze historiograficznej utarło się powiedzenie, że biskupi wschodni, a zwłaszcza Atanazy, przez swój przyjazd do Wiecznego Miasta, zwrócili się w swych kłopotach o pomoc do Rzymu⁵⁶, co faktycznie znalazło później odbicie w rzymskich dokumentach papieskich⁵⁷. Tymczasem Juliusz chcąc rzeczywiście rozwiązać ich problem, wysłał przez swoich legatów Elpidiusza i Filoksena [niezachowany] list, którym zapraszał euzebian na synod do Rzymu, wskazanego z braku ich odpowiedzi przez Atanazego⁵⁸.

Gdy euzebianie wyszukując preteksty długo zwlekali z odpowiedzią i ostatecznie odmówili przyjazdu, odsyłając papieskich posłów z obraźliwym wystanym z Antiochii listem⁵⁹, Juliusz nie ujawniając jego treści zwołał jesienią 340 r. w kościele nicejskiego legata Wita w Rzymie synod, w którym wzięło udział ponad 50 biskupów z różnych stron świata (w większości z Italii), którzy pod przewodnictwem papieża przestrzegającego rygorów trybunałów cywilnych uniewinnili wszystkich wypędzonych, zwłaszcza Atanazego i Marcelęgo z Ancyry unieważniając wyrok synodu w Tyrze⁶⁰. Owocem synodu rzymskiego, głównie w obronie Atanazego, był list, który na prośbę uczestników papież skierował do euzebian i ich zwolenników w Antiochii⁶¹. Juliusz czując się

⁵⁶ Por. Pietri, *La question d'Athanase vue de Rome*, art. cyt., s. 93-94; K. Schatz, *Prymat papieski od początków do współczesności*, tłum. E. Marszał – J. Zakrzewski, Kraków 2004, 48-51 (Rzym jako ostoja w sytuacjach kryzysowych).

⁵⁷ Por. Bonifaciusz papa (417-422), *Epistula* 15, 6, PL 20, 782B: „Sed quia res postulat, adprobandum documentis est, maximas Orientalium Ecclesias in magnis negotiis, in quibus opus esset disceptatione maiore, sedem semper consuluisse Romanam, et quoties usus excepit, eius auxilium postulasse. Sanctae memoriae Athanasius et Petrus, Alexandrinae sacerdotes Ecclesiae, huius sedis auxilium postularunt”.

⁵⁸ Por. Athanasius, *Apologia contra arianos* 20, PG 25, 280D, PSP 21, 110-111: „Kiedy zatem przybyliśmy do Rzymu, Juliusz zgodnie ze zwyczajem napisał do euzebian list i wysłał dwóch swoich kapłanów Elpidiusza i Filoksena”; zob. G. Bardy, *Saint Athanase (296-337)*, Paris 1925³, 68-79 (Athanase à Rome).

⁵⁹ Pewne myśli tego listu są w: *Epistola Iulii* 22 i 25; Athanasius, *Historia arianorum* 11; Socrates, HE II 17; a zwłaszcza Sozomenos, HE III 8, PG 67, 1053, tłum. Kazikowski s. 164-165: „Z jednej bowiem strony wyznawali zgodnie w swym piśmie, że Kościół rzymski wszystkim przynosi wyjątkowy zaszczyt jako szkoła myśli apostoelskiej i z dawien dawna metropolita pobożności, jakkolwiek mistrzowie nauki ze Wschodu przybyli na jego tereny, to z drugiej strony odmawiali papieżowi władzy osądzania sentencji wygłoszonej przez synod wschodni i w sprawie wschodniej, oraz grozili zerwaniem wspólnoty z nim, jeśli będzie kontynuował uznawanie niewinności Atanazego i innych biskupów deponowanych przez synod w Tyrze”; por. Pietri, *Athanase vue de Rome*, s. 104.

⁶⁰ Por. Athanasius, *Apologia contra arianos* 20, PG 25, 281A, PSP 21, 111: „W końcu zebrali się biskupi w liczbie ponad pięćdziesięciu w miejscu, gdzie kapłan Wit urządził zebrania, przyjęli naszą obronę i postanowili przyjąć nas do wspólnoty i miłości”; M. Simonetti przyjmuje, że synod rzymski odbył się w 341 r., zob. *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, 146-153; Twomey, *Apostolikos Thronos*, s. 374-381 (The Synod of Rome A.D. 340-341).

⁶¹ Zachował go w całości Atanazy: *Apologia contra arianos* 21-35, PG 25, 281-308, ed. Opitz II 1, s. 102-113, PSP 21, 111-122; Twomey, *Apostolikos Thronos*, s. 398-425.

w nim odpowiedzialny nie tylko za Kościół Italii, ale i Wschodni, informuje adresatów o decyzjach synodu rzymskiego: najpierw ubolewa, że otrzymał od nich niemiałą odmowną odpowiedź na zaproszenie na synod, mimo iż oni pierwsi wysunęli tę propozycję; potem zbija zarzuty przeciw sobie, a zwłaszcza ich pretensje, że wyrok podjęty przez jeden synod (w Tyrze), nie może być osądzany przez inny, zauważając, że oni sami się domagali tego od niego, by jeszcze raz na nowym synodzie osądził sprawę Atanazego, tym bardziej, że i oni sami nie przestrzegali tej zasady zmieniając decyzję Soboru Nicejskiego przez przyjęcie Ariusza do wspólnoty; wykazuje im następnie, że jest to wbrew całej tradycji apostołowskiej i wbrew kanonom kościelnym, iż wyświęcili jakiegoś Grzegorza z Antiochii i przy pomocy wojska osadzili go na stolicy biskupiej w Aleksandrii, gdy tam był jeszcze Atanazy, choć deponowany w Tyrze, to nie mieli prawa wyświęcać nowego: wszystko to jest bezprawne i antykościelne oraz pogwałceniem kanonów apostołowskich; potem długo omawia sprawę Marcelego z Ancyry i Atanazego stwierdzając, że zostali oni przyjęci do wspólnoty kościelnej po starannym zbadaniu skierowanych przeciw nim oskarżeń; na koniec po wezwaniu Boga na świadka i wyrażeniu swej troski o cały Kościół założony przez Apostołów, za który i oni winni się czuć odpowiedzialni, wyrażając nadzieję, że i oni w tej sprawie przybędą jeszcze do Rzymu, kończy apelem pełnym odpowiedzialności za cały Kościół:

„O ukochani! Sądy kościelne nie odbywają się już zgodnie z duchem Ewangelii, lecz opierają się na wygnaniu i śmierci. Gdyby nawet była jakaś wina po ich stronie, trzeba było przeprowadzić proces zgodnie z prawem kościelnym, a nie w ten sposób. Trzeba było napisać do nas wszystkich, żeby wszyscy biskupi mogli postanowić to, co słuszne. Cierpieli bowiem biskupi i nie jakiegokolwiek kościoły, lecz te, którym przewodzili sami apostołowie. Dlaczego nikt do nas nie napisał, zwłaszcza w sprawie Kościoła Aleksandryjczyków? Czyż nie wiecie, że jest taki zwyczaj, że najpierw pisze się do nas i dopiero my stanowimy to, co słuszne? Jeżeli zatem podejrzewano o coś takiego tamtejszego biskupa, trzeba było o tym napisać do tutejszego Kościoła. Tymczasem nie dość, że nas nie zawiadomili i na własną rękę robili, co im się podobało, to chcą ponadto, żebyśmy się opowiedzieli po ich stronie, chociaż nie badaliśmy sprawy. Nie takie są postanowienia Pawła, nie to przekazali nam Ojcowie. Inny to sposób postępowania i inny zwyczaj. Proszę was, znieście to ochotnie, bo to, co piszę, służy dobru wspólnemu. Mówię wam przeciw to, co otrzymaliśmy od błogosławionego Piotra Apostoła”⁶².

⁶² *Epistola Iulii 3-5*, w: *Apologia contra arianos* 35, PG 25, 305, ed. Opitz II 1, s. 112-113, PSP 21, 122; zob. Schatz, *Prymat papieski od początków do współczesności*, s. 45-46; M. Maccarone, *Apostolicità, episcopato e primato di Pietro. Ricerche e testimonianze dal II al V secolo*, Roma 1976, 144-147; W. Gessel, *Das primatiale Bewusstsein Julius I. im Lichte der Interaktionen zwischen der Cathedra Petri und den zeitgenössischen Synoden*, w: *Konzil und Papst. Festgabe H. Tüchle*, München – Paderborn 1975, 63-74; H. Marot, *Les conciles romains des IV^e siècles et le développement de la primauté*, „Istina” 4 (1957) 435-462.

Wiele, zwłaszcza historyków prymatu papieskiego, pisało na temat powyższego tekstu. Jedni, odrzucający prymat lub autorytet biskupa rzymskiego, komentowali go, że papież występuje tu tylko w imieniu Italii i Zachodu, a nie chcąc oskarżać prefekta Egiptu lub cesarza, by nie zerwać stosunków ze Wschodem, występuje tu umiarkowanie apelując o pokój⁶³; drudzy zaś, którzy go przyjmowali, głosili, że jest to jedna z najpiękniejszych wypowiedzi o prymacie⁶⁴, której okazją była osoba Atanazego. Otóż wydaje się, że przynajmniej niektóre fragmenty tego listu ujawniają, że papież ma jasną świadomość swoich praw, kiedy przypomina wschodnim arianom i euzebianom tradycję, że najpierw pisze się do biskupa Rzymu, ponieważ z Rzymu płynie sprawiedliwość; kiedy deklaruje, że jego nauka odnośnie spraw kościelnych jest zgodna z postanowieniami św. Pawła i tradycjami św. Piotra, w którego imieniu on nimi dysponuje. Przez te papieskie stwierdzenia odrzucona jest interpretacja, jakoby Juliusz występował tylko w imieniu biskupów Italii i Zachodu, ponieważ mówiąc, że „on stanowi to, co słuszne”, że jego nauka jest zgodna z postanowieniami Pawła i tradycjami Piotra, myśli o Rzymie i swoim autorytecie, a nie o Italii, a tym mniej o Zachodzie, ostatnie zaś cytowane zdanie: „mówię wam to, co otrzymaliśmy od błogostawionego Piotra Apostoła”, wyraża jasno ideę sukcesji Piotra na stolicy rzymskiej i obala twierdzenie zawarte w liście euzebian odnośnie równości wszystkich stolic biskupich⁶⁵. Warto tu dodać, że Juliusz powołując się na tradycje Apostołów, których stolicę biskupią zajmuje, przemawia do euzebian autorytetem biskupa rzymskiego (*iudicium episcopi Romani*), a nie jako przedstawiciel biskupów Italii i Zachodu lub nawet w imieniu synodu. Także później w Sardyce, jak zobaczymy niżej, biskupi Zachodu mówiąc o liście synodu rzymskiego, nazywali go „sądem Juliusza” (κρισις Ἰουλίου), który się wyróżnia przez to, że troszczy się on o cały Kościół⁶⁶.

Łatwo również zauważyć, że papież Juliusz pisze tu o szczególnych związkach Kościoła rzymskiego z aleksandryjskim, wyrażonych w zdaniu: „zwłaszcza w sprawie Kościoła Aleksandryjczyków” (περὶ τῆς Ἀλεξανδρέων Ἐκκλησίας μάλιστα) i o zwyczaju (ἔθος) pisania w jego sprawach najpierw do Rzymu (πρότερον γράφεσθαι ἡμῖν)⁶⁷, bo te apostolskie Kościoły były sobie najbliższe

⁶³ Por. np. E. Caspar, *Geschichte des Papsttums*, I, Tübingen 1930, 154; S. Turmel, *Histoire du dogme de la papauté des origines à la fin du IV^e siècle*, Paris 1908, 241-243.

⁶⁴ Por. np. P. Batiffol, *La paix constantinienne et la catholicisme*, Paris 1914, 427; P. Joannou, *Die Ostkirche und die Cathedra Petri*, Stuttgart 1972, 16-158.

⁶⁵ Por. Battifol, *La paix constantinienne*, s. 428; Monachino, *Il primato nella controversia ariana*, s. 24-25.

⁶⁶ Por. G. Roethe, *Zur Geschichte der römischen Synoden im 3. und 4. Jahrhundert*, w: *Geistige Grundlagen römischer Kirchenpolitik*, Stuttgart 1937, 85; Pietri, *Athanase vue de Rome*, s. 106; Twomey, *Apostolikos Thronos*, s. 381-398.

⁶⁷ Por. Athanasius, *Apologia contra arianos* 35, PG 25, 308A.

nie tylko terytorialnie, ale i doktrynalnie. Tak też było, gdy pojawiła się groźna herezja ariańska i potępiono ją na synodzie aleksandryjskim, powiadomiono o tym, jak zaznaczaliśmy, Kościół rzymski. Sprawa zaś Atanazego, biskupa aleksandryjskiego, była rozpatrywana na synodzie rzymskim, oraz przyczyniła się do ujawnienia, jeśli jeszcze nie prymatu, to autorytetu i pierwszeństwa Biskupa rzymskiego jako następcy św. Piotra i św. Pawła.

Po synodzie rzymskim Atanazy nie wrócił do Egiptu, ale wkrótce opuścił Rzym i udał się do Akwilei, bo jego biskupią stolicę w Aleksandrii nadal zajmował Grzegorz z Kapadocji. Euzebianie zaś w odpowiedzi na list Juliusza na zwołanym w 341 r. w Antiochii z okazji „poświęcenia wielkiego kościoła” synodzie, jeszcze raz potępilli Marcelego z Ancyry za sabelianizm i Atanazego za powodowanie zamieszek w Aleksandrii, oraz ułożyli 4 nowe wyznania wiary, w których dla wykazania swej prawowierności odżegnywali się wprawdzie od związków z Ariuszem, ale unikali w nich terminologii nicejskiej, zwłaszcza terminu $\delta\mu\omicron\upsilon\sigma\iota\omicron\varsigma$ ⁶⁸.

Aby zażegnać powstały impas i doprowadzić do zgody w Kościele, władający Zachodem cesarz Konstans wezwał do siebie (prawdopodobnie za sugestią Juliusza) sympatyzującego z Atanazym biskupa Trewiru Maksymina oraz przewodniczącego Soboru Nicejskiego Hozjusza z Kordoby i przedstawił im zamiar zwołania wielkiego synodu w Sardyce, na którym by biskupi Wschodu i Zachodu rozstrzygnęli ostatecznie sprawę Atanazego i innych wypędzonych biskupów, bez tworzenia jednak nowych formuł wiary. Ważną rolę odegrał tu też sam biskup aleksandryjski, który z zatroskaniem duszpasterskim negocjował, jeździł z Rzymu do Mediolanu, gdzie spędził ćwierć roku swego drugiego wygnania, z Mediolanu do Trewiru, dworu Konstansa i miejsca pierwszego wygnania, z Trewiru do Akwilei⁶⁹. Zaplanowany synod odbył się jesienią 343 r. w Sardyce. Wzięło w nim udział ok. 170 biskupów: 76 euzebian głównie ze Wschodu oraz 94 prawowiernych z Hiszpanii, Galii, Brytanii, Afryki, Italii, Ilirii, Dacji, Macedonii, Tracji i Egiptu, a także biskupi wypędzeni (m.in. Atanazy, Marceli z Ancyry, Asklepas z Gazy). Biskup rzymski usprawiedliwił swoją nieobecność, ale przysłał swoich przedstawicieli w osobach prezbiterów Archidanyasa i Filoksena. Na początku burzliwie rozpoczętego synodu euzebianie jako wstępного warunku zażądali usunięcia z obrad obecnych na synodzie deponowanych – Atanazego i Marcelego oraz uznania, że poprzednie wschodnie synody załatwiły już ostatecznie ich sprawę, i nie ma potrzeby ich ponownie osądzać. Gdy zaś większość tego warunku nie przyjęła, opuścili zgromadzenie i udali się do Filippopolis w Tracji. Zostawili przy tym list-

⁶⁸ Formuły te zob. A.G.L. Hahn, *Bibliothek der Symbole und Glaubensregeln der alten Kirche*, Hildesheim 1962, 183-188; J.N.D. Kelly, *Early Christian creeds*, London 1967, 263-274; Joannou, *Die Ostkirche und die Cathedra Petri*, s. 75-77; Simonetti, *La crisi ariana*, s. 153-160.

⁶⁹ O pobycie Atanazego w Mediolanie zob. jego *Apologia ad Constantinum* 3-4; Pietri, *Athanase vue de Rome*, s. 110; Twomey, *Apostolikos Thronos*, s. 425-453.

encyklikę, w której szeroko uzasadniali potępienie Atanazego i Marcellego, oraz wyklinali tych wszystkich, którzy ich dopuścili do wspólnoty ze sobą, zwłaszcza:

„Juliusza, biskupa miasta Rzymu, autora i sprawcę wszelkiego zła (*princeps malorum*), który pierwszy otworzył bramę do wspólnoty zbrodniarzom i potępionym, umożliwił innym łamanie praw Boskich oraz uparcie i zuchwale bronił Atanazego, którego świadków ani „oskarżycieli nie uznał”⁷⁰.

Atakując w powyższy sposób Juliusza uznawali skrycie jego autorytet i prymat. Po ich odejście zebrani biskupi zajęli się sprawą Atanazego, z której wynikało, że wszystkie zarzuty kierowane przeciw niemu były kłamstwem, oraz że bezpodstawnie został on złożony z urzędu i wyłączony ze wspólnoty; podobnie postąpiono z innymi wypędzonymi, których wszystkich uniewinniono i przyjęto do wspólnoty, zajmujących zaś ich stolice uzurpatorów – wyklęto, „bo nawet z nazwy nie są biskupami”. Na zakończenie obrad uchwalono 20 kanonów dyscyplinarnych, a o decyzjach synodu powiadomiono biskupów całego świata trzema listami: *Do Kościoła aleksandryjskiego i do tych Kościołów, którym przywrócono wypędzonych biskupów*, *Do biskupów całego świata*, oraz *Do papieża Juliusza*⁷¹.

Pierwszy z listów, skierowany do Kościoła aleksandryjskiego, omawia obszernie rozpatrywane na synodzie sprawy Atanazego, odwołując się przy tym do decyzji synodu rzymskiego i listu papieża Juliusza; to on w zasadzie swoim autorytetem zadecydował o jego niewinności, a zebrani biskupi byli tego świadkami:

„Stąd oczywisty stał się i sprawiedliwy wyrok wydany przez naszego brata w biskupstwie – Juliusza. Po głębokim namyśle i po starannym zbadaniu sprawy wydał on orzeczenie, tak że nie można się wahać co do nawiązania łączności z bratem naszym Atanazym. Na prawdomównych świadków powołał on bowiem osiemdziesięciu biskupów”⁷².

⁷⁰ *Encyclica Orientalium apud Serdicam* 27, CSEL 65, 65-66: „Nos vero nulli iniuriam fecimus, sed legis praecepta servamus [...] verum et iustum considerantes nullius personem accepimus neque alicui pepercimus, quominus ecclesiasticam disciplinam servavimus. Unde Iulium urbis Romae, Osium et Protogenem et Gaudentium et Maximinum a Triveris damnavit omne concilium secundum antiquissimam legem ut auctores communionis Marcelli et Athanasii et ceterorum sceleratorum [...] Iulium vero urbis Romae ut principem et ducem malorum, qui primus ianuam communionis sceleratis atque damnatis aperuit ceterisque aditum fecit ad solvenda iura divina defendebatque Athanasium prasumenter atque audaciter, hominem cuius nec testes noverat nec accusatores” (cała encyklika ss. 48-78); Pietri, *Athanase vu de Rome*, s. 110.

⁷¹ Pierwsze dwa listy przekazał nam w swojej *Apologia contra arianos* 37-43 Atanazy, trzeci list do Juliusza – św. Hilary, CSEL 65, 126-139.

⁷² *Epistola ad Ecclesiam Alexandrinam* 5, w: Athanasius, *Apologia contra arianos* 37, 5, PG 25, 312C, ed. Opitz II 1, s. 115, PSP 21, 124.

Również w drugim synodalnym liście do biskupów całego świata, ukazującym przewrotność euzebian i niewinność wypędzonych biskupów, w tym również Atanazego, uczestnicy synodu podkreślali autorytet i rolę biskupa rzymskiego, do rozjemstwa którego zwracały się obie spierające się strony:

„Przeciw wyżej wymienionym biskupom, tzn. przeciw Atanazemu i Marcelemu, pisali ongiś do wspólnego brata naszego w kapłaństwie, biskupa rzymskiego Juliusza, Euzebiusz, Maryn, Teodor, Diognios, Ursacjusz i Walens oraz Menofant i Stefan. Pisali też biskupi innych miejscowości i opowiadali się za niewinnością naszego brata w biskupstwie – Atanazego, to natomiast, co zrobił Euzebiusz, uważali za pełne fałszu i kłamstwa”⁷³.

Najpiękniej jednak o autorytecie biskupa Rzymu Juliusza wypowiadają się uczestnicy synodu w liście bezpośrednio do niego skierowanym, w którym informując go o decyzjach na nim podejmowanych, czuli jego obecność, mimo iż ciałem był oddalony (*dilectissime frater, corpore separatus mente concordi ac voluntate adfuisti, et honesta fuit et necessaria excusatio absentiae*) deklarowali:

„Wydaje się to najlepsze i najodpowiedniejsze, jeśli do głowy, to jest do siedziby Piotra Apostoła zwracają się kapłani Pana z poszczególnych prowincji”⁷⁴.

Papież jest tu głową, do której biskupi całego świata winni się zwracać ze sprawami kościelnymi. Stolica rzymska jest siedzibą Piotra Apostoła, z której płynie jej uprzywilejowana pozycja.

Również wyraźnie autorytet biskupa rzymskiego podkreślają niektóre kanony (zwłaszcza 3, 4 i 5) dyscyplinarne synodu w Sardyce, przyznające mu prawo przyjmowania apelacji od decyzji synodów prowincjalnych. Powodem tego była postawa euzebian, którzy takiego prawa mu odmawiali⁷⁵, choć zarówno oni sami wcześniej, jak widzieliśmy, domagali się od papieża powtórnego rozpatrzenia na synodzie w Rzymie decyzji synodu z Tyru, jak i wielu wypędzonych niesłusznie przez nich ze swych stolic biskupów. Z tych trzech kanonów sardyceńskich, które do dziś budzą dyskusje co do ich autentyczności⁷⁶, przytoczymy tylko trzeci:

⁷³ *Epistola ad universos episcopos* 5, w: *Apologia contra arianos* 42, 5, PG 25, 325A, ed. Opitz II 1, s. 119, PSP 21, 127.

⁷⁴ *Epistola ad Julium* 1, CSEL 65, 126-127: „Hoc enim optimum et valde congruentissimum esse videbitur, si ad caput, id est ad Petri Apostoli sedem, de singulis quibusque provinciis Domini referant sacerdotes”; I. Ortiz de Urbina, *Patres graeci de sede Romana*, OCP 29 (1963) 95-154, spec. 110-112.

⁷⁵ Por. *Epistola Orientalium ad Julium papam* n. 50A; *Concilium Antiochenum* (341), can. 15, Mansi II 1313-1316, tłum. A. Znosko: *Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim*, I, Warszawa 1978, 157: „Jeśli którykolwiek biskup będąc pod zarzutem popełnienia pewnych wykroczeń będzie osądzony przez wszystkich biskupów danej prowincji i wszyscy oni zgodnie wydadzą w odniesieniu do niego jednoznaczny wyrok, to takowy nie powinien już być sądzony przez innych biskupów; zgodna bowiem decyzja biskupów prowincji winna być niewzruszona”.

⁷⁶ Por. H. Hess, *The canons of the Council of Sardica A.D. 343*, Oxford 1958.

„Jeśli jakiś biskup został osądzony w pewnej sprawie i myśli, że ma słuszną przyczynę, aby powtórnie wszczęto proces, wówczas zechciejcie uczcić, jeśli łaska, pamięć św. Piotra Apostoła (Πέτρου τοῦ Ἀποστόλου τὴν μνήμην τιμήσωμεν). Niech ci, którzy rozpatrzyli sprawę lub biskupi z sąsiedniej prowincji napiszą do biskupa Rzymu Juliusza (γραφῆναι παρὰ τούτων τῶν κρινάντων Ἰουλίω τῷ ἐπισκόπῳ Ῥώμης). A jeśli on uzna, że należy wznowić proces, niech go wznowi i niech wyznaczy sędziów. Jeśli zaś osądzi, że sprawa nie zasługuje na to, by wznowiać rzeczy już załatwione, co postanowi – zostanie potwierdzone”⁷⁷.

Synod przyznaje, jak widać, biskupowi rzymskiemu ważną prerogatywę, wpływającą z zajmowania stolicy św. Piotra – prawo przyjmowania apelacji, które sam autorytatywnie może zatwierdzać lub odrzucać, co niewątpliwie przyczynia się do wzrostu jego prymatu; wpłynęły na to z pewnością również osoba Atanazego i wydarzenia z nim związane.

Uczestnicy synodu w Sardyce wystali po zakończeniu obrad delegację dwóch sędziwych biskupów – Wincentego z Kapui i Eufratesa z Kolonii w poselstwie do cesarza Konstancjusza, którzy wioząc ze sobą list cesarza Konstansa z zachętą i pogróżkami do brata, mieli go prosić o zezwolenie na powrót Atanazego i innych biskupów do swych diecezji⁷⁸. Legaci, mimo iż po drodze chcieli ich w Antiochii skompromitować euzebianie przez podestanie prostytutki⁷⁹, dotarli do Konstancjusza, który przyjął ich przychylnie oraz wkrótce nakazał zwolnić z wygnania duchownych aleksandryjskich, a w samej Aleksandrii wstrzymać represję wobec kleru wiernego Atanazemu, tym bardziej, że w styczniu 345 r. zmarł w niej narzucony biskup Grzegorz z Kapadocji. Cesarz nie pozwolił tym razem wybrać nowego następcy, ale aż trzema listami zapraszał Atanazego do siebie, obiecując mu bezpieczny powrót do diecezji⁸⁰. Atanazy uległ dopiero trzeciemu listowi, przywiezionemu przez diakona Achitasa, który ustnie zapewnił go o bezpieczeństwie. Przed podróżą jednak do

⁷⁷ *Concilium Sardicense*, can. 3, Mansi III 8, tłum. w: *Breviarium fidei*, Poznań 1989, 54-55; Hefele-Leclercq I 2, s. 759-751; Hess, *The canons of the Council of Sardica*, s. 109-127; Monachino, *Il primato nella controversia ariana*, s. 28-29; Pietri, *Athanase vue de Rome*, s. 115-117; H.J. Sieben, *Sanctissimi Petri apostoli memoriam honoremus. Die sardicenischen Appellationskanones im Wandel der Geschichte*, „Theologie und Philosophie” 58 (1983) 501-534; Schatz, *Prymat papieski od początków do współczesności*, s. 46-48; J. Meyendorff, *La primauté romaine dans la tradition canonique jusqu' au Concile de Chalcedoine*, „Istina” 4 (1957) 463-481, spec. 470-474; G. Jousard, *Sur les décisions des conciles généraux des IV^e et V^e siècles dans leurs rapports avec la primauté romaine*, tamże, s. 485-496.

⁷⁸ Por. Athanasius, *Historia arianorum* 20, PG 25, 715; Socrates, HE II 23, PG 67, 248; Sozomenos, HE III 20, PG 67, 1110; Theodoretus, HE II 6, PG 82, 1017; Philostorgius, HE III 12, PG 55, 500; Rufinus, HE I 19, PL 21, 491-492.

⁷⁹ Por. Athanasius, *Historia arianorum* 20, PG 25, 715-716; Theodoretus, HE II 7-8, PG 82, 1020-1021.

⁸⁰ Listy Konstancjusza przekazał Atanazy: *Apologia contra arianos* 51, PG 25, 341-344, PSP 21, 135-136.

cesarza, udał się najpierw z Akwilei, gdzie przebywał, do papieża Juliusza w Rzymie, by się z nim i jego Kościołem pożegnać, tym bardziej, że łączyły go z nim zażyłe, może nawet przyjacielskie stosunki; przebywając od końca 339 r. w Rzymie wielokrotnie się z nim spotykał, informował go o sytuacji egipskiego i wschodniego Kościoła, a w 340 r. celebrował z nim nawet wspólnie synaksę paschalną⁸¹. I tym razem papież przyjął go serdecznie i z wielką radością, obdarzył przepięknym listem do jego aleksandryjskich diecezjan, przebywający zaś w Wiecznym Mieście biskupi odprowadzali go tłumnie w pokój⁸². A oto fragment tego listu do Aleksandryjczyków, za których odpowiedzialny czuje się także papież: im dziękuje za modlitwę i wytrwałe oczekiwanie:

„Cieszę się razem z wami, bracia ukochani, że wreszcie na własne oczy oglądacie owoc waszej wiary. Każdy może zobaczyć, że to właśnie sprawdziło się na bracie moim w biskupstwie Atanazym, którego Bóg wam oddaje dzięki niewinności jego życia i dzięki waszym modłom. Cieszę się razem z wami, bo mogę znowu powiedzieć, że dusze wasze zachowaliście niezwyknięte w wierze. Niemniej cieszę się z bratem moim Atanazym, bo chociaż wiele przeżył trudnych chwil, o każdej porze pamiętał o waszej miłości i waszej tęsknocie. Bo chociaż ciałem pozornie na czas jakiś się od was oddalił, to przecież duchem nieustannie z wami przebywał. Wraca teraz do was sławniejszy, niż był wtedy, kiedy wyruszał w drogę [...]. Wraca do was nie tylko przez nas uznany za niewinnego, ale też przez cały synod przyjęty do łączności. Przyjmijcie zatem, bracia najmilsi, z całą chwałą, której źródłem jest Bóg, i z radością waszego biskupa Atanazego i tych, którzy razem z nim cierpieli. Cieszcie się ze spełnionych pragnień, bo przecież to wy zbawiennymi listami waszymi karmiliście i poili waszego pasterza, który – mogę to powiedzieć – tak bardzo pragnął waszej pobożności. Kiedy przebywał na obczyźnie, byliście mu pociechą, a kiedy go prześladowano, krzepiliście go wiernością dusz waszych i waszego usposobienia. Raduję się, kiedy w duchu widzę, jak każdy z was cieszy się z jego powrotu”⁸³.

Juliusz zauważa, że niewinność Atanazego stwierdził zarówno on sam, jak i synod, oraz dziękuje Bogu, że miał go szczęście osobiście poznać, „bo przecież z ręki Boga otrzymaliśmy ten ogromny dar, że mogliśmy poznać takiego człowieka”⁸⁴.

Dopiero po wizycie u papieża Atanazy udał się do Antiochii, gdzie przebywał cesarz Konstancjusz, który, jak sam wyznaje, „wejrział na niego łaskawie

⁸¹ Por. *Epistola festalis XIII*; Pietri, *Athanase vue de Rome*, s. 103.

⁸² Por. Athanasius, *Apologia contra arianos* 51, PG 25, 544AB, PSP 21, 136: „Ja po otrzymaniu tych listów udałem się do Rzymu, żeby pożegnać się z tamtejszym Kościołem i biskupem. Kiedy cesarz pisał, byłem w Akwilei. Kościół napelniał się ogromną radością, a biskup Juliusz ucieszył się z naszego powrotu i napisał list do Kościoła w Aleksandrii. Gdziekolwiek znaleźliśmy się, odprowadzali nas w pokój tamtejsi biskupi”.

⁸³ *Epistola Julii ad Alexandrinos*, w: Athanasius, *Apologia contra arianos* 52-53, PG 25, 344B-345B, PSP 21, 136-137.

⁸⁴ Tamże, s. 345 i s. 137.

oraz odesłał do ojczyzny i do Kościoła”⁸⁵, obdarzając go dwoma krótkimi listami: do biskupów Kościoła powszechnego, i do ludu w Aleksandrii⁸⁶, nakazując oprócz tego specjalnym reskryptem urzędnikom Egiptu i Libii, „żeby zniszczono wszystkie istniejące dotąd pisma z postanowieniami szkodliwymi dla tych, którzy utrzymywali łączność z Atanazym lub ich krzywdzącymi”⁸⁷. Wracając do Egiptu Atanazy jechał przez Syrię i Palestynę, gdzie w Jerozolimie spotkał się z uczestnikami obradującego synodu (346), którzy również obdarzyli go polecającym listem do duchownych i ludu Aleksandrii⁸⁸; stanął w niej 21 października 546 r. ku radości tłumów po 7 i pół roku wygnania. W tym samym mniej więcej czasie powrócili na swe stolice i inni wygnani biskupi.

Rosła tymczasem pozycja i autorytet Juliusza jako rozjemcy, który w decydujący sposób przyczynił się do przywrócenia pokoju w Kościele. W 347 r. napisali do niego również dwaj zachodni ariańscy biskupi – Ursacjusz z Singidunum (Belgrad) i Walens z Mursy (Esseg) deklarując mu poddanie, uznanie decyzji synodu w Sardyce i prosząc o przyjęcie do Kościoła; papież wyraził gotowość przywrócenia ich do Kościoła, jeśli przyjadą do Rzymu, podpiszą deklarację potępiającą Ariusza i jego naukę, oraz wycofają oskarżenia przeciw Atanazemu. Przyjechali więc do Rzymu oraz w obecności papieża i kleru rzymskiego wyrzekli się swoich błędów, odbyli pokutę i nawiązali wspólnotę z Atanazym⁸⁹, pisząc listy do niego i do Juliusza. Temu drugiemu deklarowali:

„Dlatego sercem przystępujemy do łączności z Atanazym, zwłaszcza że Twoja świętobliwość odpowiednio do wrodzonej sobie łaskawości raczył nam przebaczyć. Wyznajemy też, że jeżeli ktokolwiek ze Wschodu, nawet sam Atanazy, chciałby nas w złej wierze wezwać na sąd, nie stawimy się bez twojej zgody”⁹⁰.

Nie kogoś więc innego, nie synod, ale biskupa Rzymu proszą o przebaczenie i deklarują mu lojalność, również odnośnie do Atanazego.

Atanazy tymczasem po powrocie zajął się przez kilka kolejnych lat wewnętrznymi sprawami swego Kościoła, odczuwając nadal wielką wdzięczność wobec biskupa Rzymu Juliusza. Wyliczając w 348 r. ponad 400 biskupów, którzy byli z nim we wspólnocie, na pierwszym miejscu wymienia biskupa

⁸⁵ Athanasius, *Apologia contra arianos* 54, PG 25, 548A, PSP 21, 137.

⁸⁶ Obydwa listy tamże 54-55, PG 25, 348-349, PSP 21, 138-139.

⁸⁷ Por. tamże 56, PG 25, 349C-352A, PSP 21, 139 (fragment przytoczonego reskryptu).

⁸⁸ Jego tekst tamże 57, PG 25, 352-353, PSP 21, 139-140.

⁸⁹ Tamże 58, PG 25, 353A, PSP 21, 140: „Kiedy to wreszcie zobaczyli Ursacjusz i Walens, ogarnęły ich wyrzuty sumienia. Przybyli więc do Rzymu, wyznali swoją winę, odbyli pokutę, poprosili o przebaczenie i napisali do Juliusza, biskupa starego Rzymu i do nas takie listy, których kopie przesłał mi Paulin, biskup Trewiru”; teraz dołączony jest przekład grecki ich dwóch krótkich listów: PG 25, 353-356; CSEL 65, 143-145; PSP 21, 140-141.

⁹⁰ *Epistola Valentis et Ursacii ad Julium*, PG 25, 353, CSEL 65, 144, PSP 21, 140: „maxime cum sanctitas tua pro insita sibi benivolentia errori nostro veniam fuerit dare dignata”.

„z wielkiego Rzymu i całej Italii” (ἀπὸ τῆς μεγάλης Ῥώμης καὶ τῆς Ἰταλίας πάσης)⁹¹; wszyscy oni uznawali autorytet biskupa Rzymu. Niedługo jednak później w 350 r. umiera cesarz Konstans i panem całego cesarstwa staje się sprzyjający arianom Konstancjusz, co zaraz dodało odwagi euzebianom, by go nakłonić do ponownego usunięcia z Aleksandrii Atanazego. Cesarz jednak zajął się najpierw wojną domową z uzurpatorem Magnencjuszem. Euzebianie tymczasem skierowali do cesarza nowe oskarżenia przeciw Atanazemu: że korespondował z Magnencjuszem, że odprawił Eucharystię wielkanocną w nieukończonym i nie poświęconym jeszcze kościele, oraz że jest źródłem ciągłych niepokojów w Libii i Egipcie⁹². Tymczasem 14 IV 352 r. zmarł oddany Atanazemu papież Juliusz.

3. Atanazy a Liberiusz (352-366). Po śmierci autorytatywnego Juliusza biskupem rzymskim został wybrany (17 V 352) chwiejny i skromny w porównaniu z nim miejscowy diakon Liberiusz. Atanazy prawdopodobnie nie znał go osobiście (chyba jako jeszcze diakona w czasie pobytu w Rzymie), ale w swoich pismach często wspominał go imiennie oraz przytaczał wiele szczegółów, a nawet dialogów, z jego życia, dotyczących przeważnie wydarzeń związanych ze swoją osobą, tak iż rodzi się pytanie, skąd je zaczerpnął: czy z tworzącej się legendy o wygnanym i cierpiącym za prawowitą wiarę papieżu, czy też z innych dostępnych mu źródeł? Euzebianie wnet po jego wyborze chcieli go pozyskać dla siebie i skłonić do potępienia Atanazego, on jednak, przynajmniej początkowo, opierał się, bronił decyzji synodu rzymskiego i utrzymywał z nim wspólnotę⁹³. Owszem, czując się odpowiedzialny za jedność Kościoła, zabiegał pod koniec 353 r. przez swoich legatów u Konstancjusza, by zwołał generalny synod w Akwilei, na którym by potwierdzono wiarę nicejską; ten jednak zwołał go u siebie w Arles oraz w swojej obecności z pomocą „nowo nawróconych” Ursacjusza i Walensa zmusił wszystkich, także legatów papieskich, do uznania nauki Ariusza i potępienia Atanazego⁹⁴, nazywając przy tym Liberiusza m.in. intrygantem. Biskup rzymski bronił się przed tymi oskarżeniami i prosił o ponowne zwołanie synodu w liście pełnym godności oraz świadomości obowiązków i autorytetu papieża:

„Do tej godności – Bóg mi jest świadkiem – niechętnie przystępowałem i w niej pragnę bez obrazy Boga wytrwać, jak długo będę żył. Staralem się zawsze, żeby nie moje, ale apostołskie statuty były zawsze wypełniane i przestrzegane. Szedłem za zwyczajem i porządkiem przodków, i nie pozwalałem niczego dodawać ani ujmować biskupstwu miasta Rzymu. Zachowując zaś ową wiarę, która przeszła przez

⁹¹ *Historia arianorum* 28, PG 25, 725A.

⁹² Por. *Apologia ad Constantium*; Socrates, HE II 26, PG 67, 268.

⁹³ Por. *Epistola Liberii ad Constantium imperatorem* („Obsecro”) 2, CSEL 65, 90.

⁹⁴ Por. tamże 5, CSEL 65, 92: „accipiunt cum deliberatione responsa Arii doctrinam se damnare non posse, Athanasium (quod solum exigebat), communionem esse privandum”.

sukcesję tylu biskupów, z których wielu było męczennikami, pragnę ją zawsze ustrzec nieskazoną”⁹⁵.

Liberiusz, jak widać, jest świadom, że jest najwyższym stróżem wiary i statutowo apostołskich, nie zamierza sobie uzurpować innych praw i przywilejów, ale strzec tylko tych należnych biskupowi Rzymu.

W 355 r. odbył się w Mediolanie postulowany przez Liberiusza synod, ale o jego przebiegu ponownie zdecydował sam Konstancjusz: zmusił wszystkich jego uczestników do podpisania potępienia Atanazego, a opornym zagroził depozycją, co zresztą skuteczn⁹⁶. Trudno powiedzieć, czy i na ile cesarz uznawał autorytet biskupa Rzymu, ale w przeprowadzaniu swych planów w jakiś sposób potrzebował jego aprobaty i czynił wszystko, by ją uzyskać: musiał się więc liczyć z jego rolą. Zauważył to Atanazy, który pisał:

„Nie oszczędzili nawet od początku biskupa Rzymu Liberiusza (οὐδὲ Λιβερίου τοῦ ἐπισκόπου Ῥώμης κατὰ τὴν ἀρχὴν ἐφείσαντο), ale rozszerzyli swój szal nawet na obywateli jego miasta, nie bacząc, że jest to tron apostołski (οὗς ὅτι ἀποστολικὸς ἐστὶ θρόνος ἠδέσθησαν), że Rzym jest metropolią Cesarstwa Rzymskiego (μητροπολις ἡ Ῥώμη τῆς Ῥωμαϊκῆς ἐστὶν), zapomnieli, że wcześniej ich [jego poprzedników] w swych pismach nazywali mężami apostołskimi (πρότερον ἀποστολικούς αὐτοὺς ἀνδρας γραφόντες εἰρηκασιν), wszystko miesza⁹⁷, o wszystkim zapomnieli, żyjąc w sercu tylko bezbożność. Ponieważ zaś widzieli, że jest on [Liberiusz] człowiekiem ortodoksyjnym, nieprzyjacielem herezji ariańskiej, starając się przekonać wszystkich, aby od niej odstąpili, ci bezbożnicy liczyli: jeśli zwiędziemy Liberiusza, wszystkich szybko pokonamy; dlatego to szkalowano go wobec cesarza. Ten zaś spodziewając się, że przez Liberiusza bardzo szybko wszystkich sobie zjedna, wysłał z listami i darami pewnego eunucha Euzebiusza, aby darami go pozyskał, a listami mu zagroził”⁹⁷.

Jest to dla nas bardzo ważny tekst, bo wyraża osobisty stosunek Atanazego do papieża i jego biskupstwa: Rzym jest dla niego nie tylko stolicą cesarstwa, ale również tronem apostołskim⁹⁸, a zasiadających na nim sami przeciwnicy

⁹⁵ Tamże 3, CSEL 65, 91: „Ad istum officium – testis est mihi Deus – invitatus accessi; in quo cupio quidem sine offensa Dei, quamdiu in saeculo fuero, permanere. Et numquam mea statuta, sed apostolica ut essent semper firmata et custodita, perfeci. Secutus morem ordinemque maiorum nihil addi episcopatu⁹⁵ urbis Romae, nihil minui passus sum. Et illam fidem servans, quae per successionem tantorum episcoporum cucurrit, ex quibus plures martyres exstiterunt, inlibatam custodiri semper exopto”; zob. Monachino, *Il primato nella controversia ariana*, s. 33-34.

⁹⁶ Por. Athanasius, *Historia arianorum* 33, PG 25, 732C: „Czego ja chcę, jest kanonem, mówil; biskupi Syrii zezwalają, żebym tak mówil. Albo więc także wy posłuchacie, albo pójdziecie na wygnanie”.

⁹⁷ Tamże 35, PG 25, 733BC.

⁹⁸ Por. V. Twomey, *Apostolicos Thronos. The Primacy of Rome as reflected in the Church History of Eusebius and the historico-apologetic writings of Saint Athanasius the Great*, Münster 1982, 233-560.

w swych pismach nazywali mężami apostołskimi, jako następców apostołów. Również zasiadający na nim papież jest kimś istotnym – kamieniem węgielnym, którego jeśli się usunie, zwycięży się i innych.

Cesarz liczył się z tym i przysłał do papieża eunucha Euzebiusza z darami, aby go skłonić do nawiązania wspólnoty z arianami i potępienia Atanazego⁹⁹. Liberiusz odpowiedział, że nie może tego uczynić, bo uniewinnił go już dwa synody, i że byłoby to niezgodne z prawem kościelnym i z tradycją, jaką Ojcowie otrzymali od wielkiego apostoła Piotra i przekazali Kościołowi:

„Biskup przeciwnie upominał słowami: «Któż jeszcze może potępiać Atanazego? Jego bowiem nie tylko jeden, ale i drugi synod zebrany z całego świata ogłosił czystym i niewinnym, a Kościół rzymski w pokoju odesłał. Jak go możemy potępiać? Kto może nas przekonać, że jeżeli kogoś obecnego z miłością przyjęliśmy i do wspólnoty dopuściliśmy, to nieobecnego mamy potępiać? Nie jest to zgodne z kanonami kościelnymi, ani też nigdy nie otrzymaliśmy takiej tradycji od Ojców, te zaś tradycje otrzymaliśmy sami od świętego i wielkiego Piotra» (οὐτε τοιαύτην πίσωπε παράδοσιν ἔσχομεν παρὰ τῶν Πατέρων, τῶν καὶ αὐτῶν παραλαβόντων παρὰ τοῦ μακαρίου καὶ μεγάλου ἀποστόλου Πέτρου)»¹⁰⁰.

Odpowiedź ta przekazana Euzebiuszowi dowodzi, że Liberiusz miał świadomość, iż jest najwyższym stróżem praw, tradycji i wolności Kościoła od wszelkiej ingerencji władzy świeckiej w wewnętrzne sprawy Kościoła¹⁰¹. Atanazy opisuje, jak papież dzielnie bronił prawowitej wiary i jak odpowiadał na namowy eunucha Euzebiusza, oraz ile zamieszania i prześladowań w Rzymie spowodowała ta negatywna odpowiedź Liberiusza, którego wysłańcy cesarza mieli podstępnie schwytać i siłą przywieść do pałacu cesarskiego w Mediolanie¹⁰².

Powyższa świadomość odpowiedzialności papieskiej za Kościół przejawiała się również w zdecydowanie negatywnej odpowiedzi Liberiusza, danej w 355 r. podczas przesłuchania w Mediolanie, dokąd cesarz sprowadził go siłą¹⁰³, a następnie zesłał na wygnanie, z dala od innych wypędzonych, do Berei w Tracji, gdzie ariański biskup Demofil miał go przekonywać do ustępstw.

⁹⁹ Por. Athanasius, *Historia arianorum* 35, PG 25, 733D: „Eunuch przybywszy do Rzymu, najpierw wezwał Liberiusza, aby podpisał potępienie Atanazego i nawiązał łączność z arianami mówiąc: «Tego sobie życzy cesarz, to ci rozkazuję uczynić». Zachęcał go pokazywaniem darów, a chwytając Liberiusza za ręce wołał: «Słuchaj cesarza i weź je»”.

¹⁰⁰ Tamże 36, PG 25, 733D-736A; zob. S. Longosz, *De auctoritate traditionis apud Athanasium Alexandrinum. Synthesis traditionis primi et secundi momenti controversiae arianae (318-362)*, Romae 1973 (rozprawa doktorska nieopublikowana).

¹⁰¹ Por. Monachino, *Il primato nella controversia ariana*, s. 35.

¹⁰² *Historia arianorum* 38-40, PG 25, 737B-741A.

¹⁰³ Ostry dialog Liberiusza z cesarzem przekazał nam w skrócie sam Atanazy, por. *Historia arianorum* 39-40, PG 25, 740, a w całości historyk Teodoret, HE II 13, PG 82, 1033-1040; zob. V. C. De Clercq, *Ossius of Cordova, a contribution to the history of the Constantinian period*, Washington 1954, 438-445.

Podczas tego wygnania miał się Liberiusz za cenę odzyskania wolności w 358 r. załamać i dopuścić poniżenia powagi papieżstwa poprzez wejście we wspólnotę z euzebianami, potępienie Atanazego i podpisanie heretyckiej formuły wiary, która faktycznie chyba taką wprost nie była (I lub III formuła syryjska, nie zawierająca tylko terminu $\delta\mu\omicron\upsilon\upsilon\sigma\omicron\varsigma$). Z zachodnich autorów wspomina o tym wydarzeniu św. Hilary z Poitiers¹⁰⁴, św. Hieronim¹⁰⁵, jeden z dokumentów z *Collectio Avellana*¹⁰⁶, ze wschodnich zaś historyk Sozomen¹⁰⁷, i współczesny temu św. Atanazy:

„Wielu nie tylko posługiwało się słowami, ale przecierpiało wygnanie. Był wśród nich i biskup rzymski Liberiusz, który wprawdzie nie zniósł do końca trudów wygnania, przebywał jednak poza Rzymem dwa lata dlatego, że znał spisek zorganizowany przeciw nam”¹⁰⁸.

Atanazy jednak nigdy wprost nie wytknął Liberiuszowi, że podpisał jakąś heretycką formułę wiary lub że go potępił, a uczyniłby to zapewne, gdyby wiedział, że tak faktycznie postąpił, choć wśród pism Hilarego zachował się list pod nazwiskiem Liberiusza do biskupów wschodnich, w którym zrywa on łączność z biskupem aleksandryjskim i opowiada się po stronie arian¹⁰⁹, jest on jednak najprawdopodobniej nieautentyczny, tym bardziej, że sam biskup Poitiers twierdzi, że jest on zmyślony, a Atanazy w ogóle o czymś takim nigdzie nie wspomina. Biskup aleksandryjski wiedział, że zarówno Liberiusz, jak i wielu innych biskupów, w tym również wielki Hozjusz, poszło na wygnanie za to, że nie podpisali jego potępienia i nie zgodzili się na pojednanie z arianizmem. Owszem, wzywa ich na wiarygodnych świadków, którzy mogą poświadczyć, ile kłamstw i oszustw przeciw niemu skierowali euzebianie:

¹⁰⁴ Por. *Contra Constantium* 11, PL 10, 589A lub SCh 316, 190: „Vertisti deinde usque ad Romam bellum tuum, eripuisti illinc [Liberium] episcopum, et o te, miser, qui nescio utrum maiore impietate relegaveris quam remiseras”.

¹⁰⁵ Por. *Chronicon ad annum Abr.* 2365, GCS 47, 347: „quia Liberius taedio victus exilii et in haeretica pravitate subscribens Romam quasi victor intraverat”; *De viris illustribus* 97, PL 23, 697, PSP 6, 112: „Fortunacjan Afrykańczyk, biskup Akwilei [...] niegodnie zawinił, iż Liberiusza, biskupa miasta Rzymu, gdy go prowadzono na wygnanie za wiarę, pierwszy pobudzał i go załamał i do podpisania herezji nakłonił”.

¹⁰⁶ Por. *Collectio Avellana. Epistola* 1, 3, CSEL 35/2, 2: „Hoc autem de consensu eius, quo manus perfidiae dederat, indicabat. Tertio anno redit Liberius; cui obviam cum gaudio populus Romanus exivit”.

¹⁰⁷ Por. Sozomenos, HE IV 15, PG 67, 1149-1153, tłum. Kazikowski s. 236-237; M. Goermans, *L'exil du Pape Libère*, w: *Mélanges Ch. Mohrmann*, Utrecht 1963, 184-189.

¹⁰⁸ *Apologia contra arianos* 89, PG 25, 409A, PSP 21, 166; *Historia arianorum* 41, PG 25, 741B: „Od początku starali się splamić sam rzymski Kościół, aby mu domieszać swojej bezbożności. Również wygnany Liberiusz, po dwóch latach został w końcu złamany, przerażony groźbą śmierci podpisał. Lecz przez to samo razem z ich gwałtem potwierdzona jest zarówno nienawiść Liberiusza do owej herezji, jak i jego trwanie w obronie Atanazego, jak długo mógł to czynić”.

¹⁰⁹ Por. *Epistola „Studens paci”*, PL 10, 678-681 lub CSEL 65, 155-156.

„Niech na świadków wezwie Liberiusza i Hozjusza, a także ich otoczenie, bo przecież oni widząc, co przeciw nam wymyślono, zdecydowali raczej wszystko ścierpieć niż zdradzić prawdę i odwołać wyrok na naszą korzyść. Postąpili pięknie, święcie i z własnej woli”¹¹⁰.

Nie wyróżnia przy tym specjalnie Liberiusza, ale traktuje go na równi z innymi cierpiącymi za niego biskupami, stwierdzając tylko ogólnie, że byli to „biskupi dobrzy i krzewiciele prawdy”.

Liberiusz wrócił w 358 r. do Rzymu, gdzie zastał konkurencyjnego popieranego przez cesarza biskupa Feliksa, a Konstancjusz nie szczędził mu dalszych, upokorzeń: papież mimo iż przez lud Rzymu był z entuzjazmem witany, znalazł się w izolacji i skazany na milczenie. W latach 358-361, czyli do śmierci Konstancjusza (3 XI 361), papież nie miał możliwości zabrania publicznie głosu w sprawach Kościoła, lub uczynienia czegokolwiek dla jego jedności i pokoju. Cesarz nie zaprosił go również ani na zachodni synod w Rimini (359), gdzie nie był reprezentowany nawet przez legatów, ani tym bardziej na synody biskupów Wschodu w Seleucji (359) i Konstantynopolu (360), ponieważ prawdopodobnie mu nie ufał i bał się, że swoim autorytetem może przeszkodzić podpisaniu filoariańskich formuł wiary. Cesarz nie liczył się w tym czasie z żadnym autorytetem papieża, nie tylko na synodach wschodnich, ale i zachodnich (Rimini, Paryż), gdzie zazwyczaj bywali jego legaci. Nie ma również żadnych dowodów na to, by od czasu swego wygnania do Berei, Liberiusz miał jakieś kontakty z Atanazym, który uciekłszy skrycie przed uprowadzeniem z Aleksandrii 9 II 356 r. przez wysłany przez cesarza oddział wojskowy pod wodzą Syriana, przebywał na pustyni również aż do śmierci cesarza, który na jego miejsce mianował biskupem arianina Jerzego. Atanazy będąc na tym przymusowym trzecim już wygnaniu napisał *Mowy przeciw Arianom*, *Apologię do Konstancjusza* i *Apologię swojej ucieczki*, w których często wspominał również Liberiusza.

¹¹⁰ *Apologia contra arianos* 90, PG 25, 409C, PSP 21, 166; por. tegoż *Apologia ad Constantium* 27, PG 25, 629A lub SCh 56bis, 146-148, PSP 21, 182: „Opowiadano wszędzie, że Liberiusza biskupa rzymskiego, wielkiego Hozjusza biskupa hiszpańskiego, [...] i kilku innych biskupów, kapłanów i diakonów skazano na wygnanie dlatego, że nie podpisali na mnie wyroku skazującego; ci więc zostali wypędzeni. [...] i wszyscy biskupi zachodni doznali nie tylko zwykłej przemocy, ale też zmuszono ich i traktowano w okropny sposób, dopóki nie oświadczyli, że zerwają z mną łączność”; *Apologia de fuga sua* 4, PG 25, 649A lub SCh 56bis, 184, PSP 21, 191: „uprowadzono i wypędzono Liberiusza biskupa Rzymu, Paulina biskupa Galii, Dionizego metropolitę Italii, Lucifera metropolitę wysp Sycylii, a byli to biskupi dobrzy i krzewiciele prawdy; pochwyciono ich i wypędzono, mimo że nie było po temu żadnego powodu poza tym, że nie opowiedzieli się po stronie arianizmu i nie podpisali wyroku przeciw mnie, w którym zawarte były zmyślane oskarżenia i zarzuty”; *Historia arianorum* 46, PG 25, 749BC: „Usuwa się ojców ludu i nauczycieli wiary. Któż kiedykolwiek widział, by Liberiusza biskupa Rzymu, wysyłać na wygnanie, albo ojca biskupów wielkiego Hozjusza doświadczać tyloma cierpieniami [...] jaka jest wina Liberiusza? Jakie oskarżenia można przytoczyć przeciw Hozjuszowi?”.

Po śmierci cesarza Konstancjusza jego następcą Julian Apostata (361-363) pozwolił na początku swego panowania powrócić wszystkim wygnanym biskupom na swe stolice. Biskupi po swym powrocie na zwoływanych przez siebie synodach, w tym również Atanazy w Aleksandrii (362), zaczęli naprawiać powstałe szkody i przywracać ortodoksyjną wiarę nicejską. Również papież Liberiusz, jak będzie potem wspominał jego późniejszy następcą Syrycjusz (384-399), rozpoczął swoją otwartą dalekosiężną działalność od uroczystego unieważnienia decyzji synodu w Rimini i skierowania do biskupów dekretu, który regulował powrót arian do Kościoła katolickiego oraz ustalał sposób pojednania dla ochrzczonych przez arian¹¹¹. Czynnikiem to być może pod wpływem zwołanego przez Atanazego w 562 r. tzw. synodu wyznawców, który odbył się szerokim echem także w Grecji, a o którego decyzjach biskup aleksandryjski powiadomił szczegółowo Rzym. Tuż po tym synodzie Liberiusz wysłał znów list do biskupów Italii, w którym w imiennym nawiązaniu do synodu w Aleksandrii zarządzał autorytatywnie z odwołaniem się do autorytetu apostołskiego (*ex apostolica auctoritate*), by stosować pobłażliwość i umiar w stosunku do biskupów, którzy w Rimini z powodu niewiedzy upadli, a teraz pragną przyjąć wiarę nicejską, surowo zaś potępiać przede wszystkim autorów herezji i tych, którzy przy pomocy swych sofizmów ich zwiedli¹¹². Tym razem, jak widać, biskup rzymski idzie za roztropnymi decyzjami biskupa aleksandryjskiego, choć ma świadomość swojej nadrzędnej powinności¹¹³. Nie słyszymy jednak, czy i na ile Atanazy w tym i późniejszym czasie kontaktował się bezpośrednio z Liberiuszem. Autorytet Liberiusza był powoli przywracany, i nie ograniczał się tylko do Italii i Zachodu, ale sięgał także Wschodu, skoro macedońscy biskupi wschodni, prześladowani po śmierci Juliana Apostaty przez Walensa (364-378), zdecydowali się w 365 r. wysłać delegację (Eustacjusz z Sebasty, Sylwan z Tarsu, Teofil z Kastabala) na Zachód do cesarza Walentyniana (364-375) z prośbą o pomoc, deklarując przy tym przyjęcie wiary papieża Liberiusza z *ὁμοούσιος* i nawiązanie łączności z Kościołem rzymskim. Papież początkowo nie wierzył w ich szczerość, myśląc że są arianami, ale gdy później zadeklarowali, iż od dawna potępiają anomejczyków, trzymają się formuły

¹¹¹ Por. *Epistola Siricii ad Himerium Tarraconensem* 2, PL 13, 1133: „et post cassatum Ariminense concilium missa ad provincias a venerandae memoriae praedecessore meo Liberio generalia decreta”; Monachino, *Il primato nella controversia ariana*, s. 39, przyp. 81.

¹¹² Por. *Epistola Liberii ad catholicos episcopos Italiae* 1, CSEL 65, 156-157: „quod iam ex apostolica auctoritate munitum est de pietate, cum dictum est non esse parcendum his, qui apud Ariminum ignorantibus egerunt, quibus nescire illicitum fuit captum erroris incidere, idcirco severitas repudianda est. Sed mihi [cui] omnia moderate perpendere, maxime cum et Aegyptii omnes et Achivi hac usi sententia receperint multos parcendum quidem his, de quibus supra tractavimus, auctores vero esse damnandos, qui obliqua et maligna subtilitate caliginis offenderunt innocentium sensus”.

¹¹³ Por. Batiffol, *Le siège apostolique*, Paris 1924, 8; Monachino, *Il primato nella controversia ariana*, s. 40.

wiary uchwalonej przez 318 Ojców w Nicei i że wierzą, iż Syn Boży jest podobny do Ojca we wszystkim, co się nie różni od $\delta\mu\omicron\upsilon\upsilon\sigma\omicron\varsigma$, przyjął ich przywieziony *List* do wszystkich biskupów Italii i Zachodu oraz formułę wiary¹¹⁴. Liberiusz przyjął ich więc sam do wspólnoty, a następnie w imieniu swoim i całego episkopatu Zachodu przekazał im *List* do 64 reprezentowanych przez nich biskupów, w którym autorytatywnie, a zarazem z najwyższą pokorą, pisał:

„Wasze przekonania i wasz sposób myślenia całkowicie się zgadzają z przekonaniem naszymi i moimi, najlichszego sługi, i z poglądami biskupów Italii oraz wszystkich biskupów Zachodu. A za powszechną i apostołską uznajemy tę wiarę, która w czystej i nienaruszonej postaci przetrwała aż do soboru w Nicei. I tę właśnie wiarę wyznali posłowie [...] i przedstawili ją nie tylko w mowie, ale także na piśmie”¹¹⁵.

Przed opuszczeniem Rzymu delegacja wschodnich macedonians podpisała jeszcze deklarację, że gdyby ktoś chciał oskarżać ich, lub tych, którzy ich wysłali, powinien wystąpić z listem papieża wobec tych biskupów, których papież uzna za ortodoksyjnych i w ich obecności niech się prawuje¹¹⁶. Przez tę deklarację chcieli się zabezpieczyć przed Eudoksjuszem i eunomianami, i w tym celu oddali się pod opiekę Biskupa Rzymu, który ponad decyzjami synodu w Sardyce miał prawo wyznaczać sędziów pierwszej instancji. Ważność tej deklaracji polegała na tym, iż przyznawała papieżowi kompetencję stawiania czoła prawom uzurpowanym sobie przez biskupa Konstantynopola¹¹⁷. Z owoców tej deklaracji skorzysta wkrótce Eustacjusz z Sebasty, który depozytowany przez ariańskie stronnictwo Eudoksjusza, uzyskał od Liberiusza list reintegracji na swoją stolicę, który przedstawił na synodzie w Tianie, gdzie uzyskał potwierdzenie powrotu na swe biskupstwo¹¹⁸: biskup wschodni, pozbawiony swej stolicy biskupiej na Wschodzie, zostaje na nią przywrócony przez papieża, bez kwestionowania tego na Wschodzie. W ten sposób Liberiusz tuż przed swoją śmiercią (24 IX 366) starał się przywrócić blask i autorytet Biskupa Rzymu, przygaszony nieco przez swój „upadek”.

4. Atanazy a Damazy (366-364). Czwartym wreszcie papieżem, który rządził Kościołem w ostatnich 7 latach życia Atanazego, był wybrany na biskupa Rzymu (1 X 366) Damazy. Nie mamy żadnych pisemnych dowodów na to, by biskup aleksandryjski zdążył go poznać osobiście: gdy go wybierano na biskupa

¹¹⁴ Tekst tego listu i formuły wiary przekazał Sokrates: HE IV 12, PG 67, 485-488, tłum. Kazikowski s. 298-300.

¹¹⁵ Tamże IV 12, PG 67, 492A, Kazikowski s. 300-301; cały list PG 67, 489-493, Kazikowski s. 300-303.

¹¹⁶ Por. Sokrates, tamże.

¹¹⁷ Por. Batiffol, *ju.*, s. 11; Monachino, *ju.*, s. 42-43.

¹¹⁸ Por. Basilius, *Epistola* 263, 3, PG 32, 980; P. Batiffol, *Le recours à Rome en Orient avant le concile de Chalcédoine*, RHE 21 (1925) 16-19.

Rzymu, Atanazy kończył swój pobyt na wygnaniu na pustyni w wyniku prześladowań Walensa, a w swoich pismach tylko 2 razy wspomina go imiennie – w synodalnym liście do Afrykańczyków. List ten pisany w imieniu 82 biskupów Egiptu i Libii, zebranych w 369 r. na synodzie w Aleksandrii ostrzega hierarchię afrykańską przed arianami, którzy pod zwodniczą formułą wiary synodu w Rimini usiłują przemycić swoje nauki, podczas gdy prawdziwą wiarą jest ta, „którą darował nam Chrystus, apostołowie przepowiadali i którą przekazali Ojcowie, którzy z całego świata zebrali się w Nicei”¹¹⁹. To o tej „zdrowej i ortodoksyjnej wierze należycie już zostało napisane – jak zaznacza na początku swego listu Atanazy – przez ukochanego współsługę naszego Damazego, biskupa wielkiego Rzymu (παρά τε τοῦ ἀγαπητοῦ καὶ συλλειτουργοῦ ἡμῶν Δαμάσου τοῦ ἐπισκόπου τῆς μεγάλης Ῥώμης) i przez tylu biskupów razem z nim zgromadzonych, a nie mniej przez inne synody zwołane w Galii i Italii”¹²⁰. Atanazy nazywając Damazego „ukochanym współsługą, biskupem wielkiego Rzymu”, nie przypisuje mu jakiegś specjalnej roli czy autorytetu, ale posługując się urzędową tytulaturą zdaje się go uważać za równego sobie współbrata w biskupstwie, mimo iż ten biskup przyczynił się później do znacznego podniesienia autorytetu biskupa Rzymu. Mówiąc zaś o jego pismach miał zapewne na myśli jego decyzje, podjęte w 368 r. na synodzie w Rzymie, podczas którego dla zapewnienia jedności Kościoła katolickiego potępił razem z zebranymi biskupami naukę Ariusza oraz wyklął Ursacjusza, Walensa i ich zwolenników¹²¹; podobnie z jego inspiracji uczyniły inne synody w Galii i Italii. O ich decyzjach był, jak widać, Atanazy informowany¹²². Sam również Atanazy, jak w swoim liście synodalnym zaznacza, o przebiegu i decyzjach synodu aleksandryjskiego informował papieża Damazego:

„Nie sami tylko piszemy, ale i wszyscy biskupi Egiptu i Libii w liczbie około czterdziestu. Jest to sentencja nas wszystkich, a jeśli ktoś był nieobecny, podpisaliśmy jedni za drugich. Tak więc nastawieni, gdy się zdarzyło, żeśmy się razem zebrali, wysłaliśmy również listy do naszego ukochanego Damazego, biskupa wielkiego Rzymu (ἔγραψαμεν καὶ τῷ ἀγαπητῷ ἡμῶν Δαμάσῳ τῷ ἐπισκόπῳ τῆς μεγάλης Ῥώμης) o Auksecjuszu, który napadł na kościół mediolański [...]. Złożyliśmy podziękowanie waszej świętobliwości (τῇ θεοσεβείᾳ αὐτοῦ) oraz tym, którzy zebrali się w wielkim mieście Rzymie, ponieważ wyrzucając Ursacjusza, Walensa i innych ich zwolenników, zapewnili jednomyślność Kościoła katolickiego”¹²³.

¹¹⁹ Athanasius, *Epistula ad Afros* 1, PG 26, 1029A.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Por. Damasus, *Epistola „Confidimus”*, PL 13, 347-349; zob. S. Longosz, *Papież Damazy jako obrońca czystości wiary*, VoxP 4 (1984) z. 6-7, 208-236.

¹²² Por. Athanasius, *Epistula ad Epictetum* 1, PG 26, 1052A: „Dlatego gdy w tym czasie różne synody w Galii, Hiszpanii i wielkim Rzymie były zwoływane, ile ich zwoływano, kogo z ukrywających w sobie herezję arianą, mianowicie Auksecjusza Mediolańskiego, Ursacjusza, Walensa i Gaiusa z Panonii, za natchnieniem Ducha Świętego wyklęto”.

¹²³ Athanasius, *Epistula ad Afros* 10, PG 26, 1045CD.

I w tym wypadku Atanazy nie wyróżnia w jakiś specjalny sposób Damazego, ale nazywa go tylko, zgodnie z epistularną nomenklaturą „ukochanym Damazym”, „biskupem wielkiego Rzymu” i „świętobliwością”.

W powyższej przydługiej relacji zebraliśmy najważniejsze wyraźne lub mniej wyraźne wypowiedzi na temat autorytetu i domniemanego prymatu biskupa rzymskiego, powstałe podczas biskupowania Atanazego Aleksandryjskiego; do ich ujawnienia się przyczynił się on sam swoją gorliwą obroną wiary nicejskiej podczas kontrowersji ariańskiej. Wynika z nich najogólniej, że nie przypisywał on jeszcze jakiegś specjalnej roli, a tym bardziej jakiegś prymatu doktrynalnego lub jurysdykcyjnego w dzisiejszym znaczeniu współczesnym sobie biskupom Rzymu, ale choć był świadom, że zajmują oni stolicę apostołską, to traktował ich tylko jako najbliższych dobrych sąsiadów, na których pomoc zawsze można było liczyć. W jego niemałej twórczości literackiej raz tylko możemy spotkać słabą aluzję do słynnej perykopy św. Mateusza (16, 18-19)¹²⁴, której wprost nigdy nie komentował, a która od czasów Damazego była podstawą do udowadniania prymatu biskupa rzymskiego.

S. ATHANASIUS ALEXANDRINUS ET EPISCOPI ROMANI

(Argumentum)

Hac in dissertatione, quae duabus partibus constat, de relationibus mutuis inter duas episcopales sedes apostolicas Alexandrinam ac Romanam tempore Athanasii tractatur. In parte priore de origine apostolica atque loco episcopi Ecclesiae Alexandrinae necnon coniunctionibus Ecclesiae Alexandrinae cum Romana ante episcopatum Athanasii enarratur, in altera autem relatio huius episcopi ad papas Romanos (Silvestrum, Julium, Liberium et Damasum) sub aspectu auctoritatis atque primatus peculiariter exponitur

¹²⁴ Por. *Epistula ad Serapionem* I 28, PG 26, 593-596, ŻMT 2, 101: „Weźmy pod uwagę dawną tradycję, naukę i wiarę Kościoła powszechnego, którą dał Pan, którą głosili apostołowie i którą zachowali nasi przodkowie. Na niej opiera się Kościół, a kto by ją odrzucił, nie może być, ani nazywać się chrześcijaninem”; zob. J. Ludwig, *Die Primatworte Mt. 16. 18-19 in der altkirchlichen Exegese*, Münster 1952, 47.